

LPP powiększy sieć o 700 sklepów,
a magazyny urosną o 200 tys. metrów
kwadratowych **str. 6**



FOT. MAT. PRASOWE

Terapeuci z merdającym
ogonem. Codzienny spacer
z psem to samo zdrowie
str. 10-11

STRONA
ZDROWIA

eur24
i Twój gol24.pl

79 lat

Dziennik Bałtycki

Środa
19.06.2024

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 141 (24 199) // Rok 79
Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

**Szlak do portu
w Elblągu.** Prace
na ostatnim odcinku
ruszą w tym roku
str. 4



FOT. URZĄD MORSKI GDYNIA

**Działkowcy
w Chojnicach** będą
protestować przeciw
likwidacji ogródków
str. 4

Radny powiatowy
usłyszał zarzut
kradzieży znacznej
kwoty pieniędzy
str. 5



FOT. KPP CZŁUCHÓW



FOT. MARIUSZ KAPALA

NIEMCY

Incydent na granicy. Niemcy tłumaczą się
z nielegalnego przewozu imigrantów
na polską stronę. Policja niemiecka zadziałała
wbrew procedurom **str. 9**

Liderzy nie porozumieli się w sprawie stanowisk

Nieformalny szczyt w Brukseli nie przyniósł
konkretnych decyzji co do nazwisk
kandydatów na cztery najwyższe unijne
stanowiska **str. 8**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



9 772353 616030

**Samorząd
od nowa.** Rozmowa
z Jarosławem
Karnathem **str. 2**

POMORZE DZIAŁKOWCY OBURZENI DZIAŁANAMI GDDKiA

Budują drogę, zmienili bieg rzeki

Robert Gębuś
Lębork

**Przez budowę trasy S6 działkowcy
w Lęborku stracili dostęp do bie-
żącej wody, bo wykonawca prze-
sunął koryto rzeki Okalicy. GDD-
KiA tłumaczy, że ujęcie nie było
opisane w dokumentach i dlatego
nic o nim nie wiedziało. Sytuacja
jest patowa, bo podczas suszy
działkowcom brakuje wody
do podlewania ogrodów i muszą ją
nosić w wiadrach z odległego uję-
cia. Domagają się od GDDKiA na-
prawienia szkody. Poprosili
o wsparcie senatora Kazimierza
Kleinę.**

Przez lata działkowcy z Rodzinnych
Ogrodów Działkowych nr 8 im. gen. W.
Sikorskiego w Lęborku pobierali wodę
z pobliskiej Okalicy do hydroforni i pom-
powali ją do podlewania działek. Na ko-
rzystanie z ujęcia mają wydane przez lę-
borskie starostwo w 2011 roku pozwole-
nie wodno-prawne na okres 20 lat. Jed-
nak wykonawca przy budowie S-6 bez
konsultacji z działkowcami zmienił frag-
ment biegu rzeczki, wybudował nowy
odcinek koryta z betonowym przepu-
stem i odciął ich od bieżącej wody.

- Byliśmy bardzo zaskoczeni, kiedy
w ubiegłym roku wybudowano nowe
koryto rzeki - mówi Ryszard Rozwa-
dowski, prezes zarządu Rodzinnych
Ogrodów Działkowych. - Spotkałem się

kilka razy z kierownikiem prac odpowie-
dzialnym za sprawy wodne, który
stwierdził, że nie ma mowy o tym, by pu-
ścić wodę starym korytem.

Problem jest ogromny, bo trwa susza
hydrologiczna, której nie przerwały na-
wet ostatnie opady deszczu. Działkowi-
cze, których na to stać, biją własne stud-
nie, inni pompują i noszą wiadrami
wodę z „abisynek”, czyli pomp wód po-
wierzchniowych w ogrodzie. Dotąd
były takie dwie, teraz są trzy. To mało,
bo podczas upałów dla niektórych dział-
kowców to oznacza kilkaset metrów
z wiadrzem w jedną stronę. Takich kur-
sów wykonują dziennie nawet kilka-
dziesiąt.

Czytaj str. 3



FOT. ROBERT GĘBUŚ

Podczas spotkania z prezesem Rozwadowskim działkowcy nie kryli oburzenia

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● 10 marca 1599 roku doszło w Krakowie do krwawej napaści. Oto dwóch szlachciurów pocięto szablami skromnego krawca

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

SAMORZĄD OD NOWA JAROSŁAW KARNATH, STAROSTA GDAŃSKI: POTRZEB NADAL JEST WIELE

Zależy mi na profesjonalnej i miłej obsłudze

Danuta Strzelecka
danuta.strzelecka@polskapress.pl

Rozmowa z Jarosławem Karnathem, starostą gdańskim

Po raz pierwszy jest pan starostą, choć z samorządem związany jest pan od 2010 r. Trzy kadencje był pan radnym. Zna więc pan powiat i jego sprawy. Jedną z pierwszych decyzji było „odbarykadowanie” starostwa, czyli zlikwidowanie ograniczeń, które blokowały dostęp mieszkańców do urzędników. Było to potrzebne?

Otwarcie urzędu było naszym pierwszym założeniem. Urząd musi być otwarty i pomocny mieszkańcom. Dziś petenci mogą bezpośrednio spotkać się z pracownikami i załatwić swoje sprawy. Z posiadanej wiedzy wynika, że była to bardzo pożądana decyzja. Co ważne, także wielu pracowników zgłaszało potrzebę otwarcia urzędu, wskazując na dyskomfort pracy i utrudnienia w kontakcie z petentami. Cieszę się z tej decyzji i jestem pewny, że zarówno mieszkańcom, jak i pracownikom urzędu usprawniło to załatwianie spraw. Kolejną zapowiadaną zmianą jest wzmocnienie Wydziału Komunikacji. Mieszkańcy od lat narzekają na brak numerków, długi okres oczekiwania na wizytę. Jak chce pan to zmienić?

Jako kluczowe traktujemy zagadnienie zwiększenia liczby pracowników, także w tym wydziale. Jesteśmy po pierwszych naborach, przed nami kolejne. Drugim pilnym działaniem jest synchronizacja systemu elektronicznej rejestracji zainteresowanych i systemu wydawania numerów na miejscu. Powiat gdański dynamicznie się rozwija. Liczba petentów tego wydziału rośnie wraz z jego

rozwojem. Niestety, pomimo bardzo dobrej kadry pracowniczszej nasze możliwości okazują się niewystarczające. Czy organizacja zamiejscowego oddziału wydziału może być rozwiązaniem? Na dziś priorytetem jest sprawna praca Wydziału Komunikacji w aktualnej siedzibie starostwa. Ucinam wszelkie dyskusje na temat tworzenia oddziałów Wydziału Komunikacji. Usprawnijmy to co mamy, a wtedy pochylimy się nad potrzebami i możliwościami w zakresie ewentualnych oddziałów poza aktualną siedzibą urzędu. Bez wątpienia będziemy monitorować pracę Wydziału Komunikacji na bieżąco i usprawniać jego funkcjonowanie w miarę naszych możliwości. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że choć pierwsze ruchy kadrowe w tym zakresie przyniosły efekty, to jeszcze wiele jest do zrobienia w temacie pracy tego wydziału.

Jakie jeszcze są bolączki mieszkańców powiatu?

Wskazę na te aktualnie najbardziej pilne. Po pierwsze to, nad czym już pracujemy, czyli sprawnie działający urząd. W starostwie mieszkańcy załatwiają bardzo różne sprawy i zależy nam na profesjonalnej, ale i miłej obsłudze. Bolączką mieszkańców był zamknięty urząd, ale to już historia. Niezbędnym działaniem będzie poprawa warunków pracy urzędników, a także petentów. Wiąże się z tym remont w budynku starostwa, przede wszystkim pod kątem dostępu dla osób z niepełnosprawnościami i specjalnymi potrzebami, a także w zakresie toalet i pokoi socjalnych. Po drugie szeroko pojęte inwestycje drogowe. Wszyscy oczekują poprawy stanu dróg i choć poprzednie władze podejmowały



Jarosław Karnath: Aktualnie nie rezygnujemy z żadnych inwestycji

NASZ CYKL

Za nami wybory samorządowe. W ramach cyklu „Samorząd od nowa” przedstawimy tych, którzy przez najbliższe lata decydować będą o lokalnych sprawach.

A te są najważniejsze z perspektywy mieszkańców poszczególnych części Pomorza. Wybory przyniosły duże zmiany na samorządowej mapie naszego regionu. Są miasta, powiaty, gminy, gdzie pojawiły się nowe twarze, nowi ludzie ze świeżymi pomysłami, koncepcjami i planami. Nie zapominajmy jednak o miejscach, gdzie doświadczenie i codzienne działania zapracowały wygraną samorządowców, którzy od lat pracują na rzecz dobra wspólnego, na rzecz małych ojczyzn. W ramach naszego redakcyjnego cyklu przedstawimy zarówno nowych, jak i znanych już samorządowców. Zapytamy ich, jakie plany mają na najbliższą kadencję, jakie projekty chcą realizować i jak widzą przyszłość. Zapraszamy do lektury w wydaniach papierowych i na dziennikbaltycki.pl.

takie działania, to potrzeb nadal jest wiele i będziemy je realizować. Kolejna ważna sprawa to komunikacja autobusowa. Przy współpracy z wójtami i burmistrzami będziemy usprawniać także ten obszar życia mieszkańców. Chcemy, aby

powiat prężnie się rozwijał, ale ma to także swoje negatywne konsekwencje. Mam na myśli głównie korki. Bez wątpienia problemem jest liczba miejsc parkingowych przy starostwie. Będziemy lobbowali ważne inwestycje drogowe takie jak

przebudowę węzła Straszyn czy budowę PKM-ki.

Co z inwestycjami? Które są najważniejsze i czy z czegoś zrezygnujecie?

Aktualnie nie rezygnujemy z żadnych inwestycji. Na pewno zrealizujemy inwestycje, które zostały uchwalone przez poprzednią Radę Powiatu. Jednocześnie pracujemy nad naszymi propozycjami, które pojawią się w projekcie uchwały budżetowej na przyszły rok. Nie chcę dawać obietnic bez pokrycia finansowego. Przed nami oddanie do użytku budynku dla potrzeb Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Pruszczu Gd., a także inwestycje drogowe i ścieżki pieszo-rowerowe. Ponownie musieliśmy ogłosić postępowanie przetargowe dotyczące posaczenia zagospodarowania gruntów, którego celem jest przebudowa drogi gminnej w Krępcu - pilna budowa z uwagi na zewnętrzne dofinansowanie. Musimy dokonać ponownej analizy, jak optymalnie wykorzystać zakupiony niedawno budynek po byłym Hotelu Górski, gdzie miałyby znajdować się instytucje społeczne i budynek przy ul. Westerplatte.

Czy dalej będą prowadzone inwestycje w szkoły, dla których powiat jest organem prowadzącym? Były plany, by w Rusocinie i w Pruszczu Gd. przy nich powstały sale widowiskowo-sportowe z widownią i baseny...

Myślę, że hale widowiskowo-sportowe i baseny są aktualnie poza naszymi możliwościami finansowymi, jednak jeśli udałoby się pozyskać dofinansowanie na te cele, to bardzo chętnie je wykonamy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że rozbudowa obiektów sportowych przy szkołach jest obecnie priorytetem. Zaplanowana jest dalsza rozbudowa szkoły w Warczu. Zaistniała konieczność budowy odrębnego budynku. Trwają pilne korekty projektowe w tym zakresie. Przed nami postępowanie przetargowe na budynek z halą sportową. Będzie to duża inwestycja z wykorzystaniem środków zewnętrznych. W porozumieniu z dyrektorami placówek oświatowych planujemy poprawę warunków lokaliowych, a także działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa uczniów we wszystkich jednostkach organizacyjnych Powiatu Gdańskiego. Priorytetem MEN jest dalszy rozwój szkolnictwa branżowego. Z pewnością będą dedykowane środki na ten cel, które oczywiście wykorzystamy na dalszą modernizację warsztatów szkolnych. Należy również dostosować komunikację autobusową do potrzeb uczniów naszych szkół.

dowa obiektów sportowych przy szkołach jest obecnie priorytetem. Zaplanowana jest dalsza rozbudowa szkoły w Warczu. Zaistniała konieczność budowy odrębnego budynku. Trwają pilne korekty projektowe w tym zakresie. Przed nami postępowanie przetargowe na budynek z halą sportową. Będzie to duża inwestycja z wykorzystaniem środków zewnętrznych. W porozumieniu z dyrektorami placówek oświatowych planujemy poprawę warunków lokaliowych, a także działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa uczniów we wszystkich jednostkach organizacyjnych Powiatu Gdańskiego. Priorytetem MEN jest dalszy rozwój szkolnictwa branżowego. Z pewnością będą dedykowane środki na ten cel, które oczywiście wykorzystamy na dalszą modernizację warsztatów szkolnych. Należy również dostosować komunikację autobusową do potrzeb uczniów naszych szkół.

A co z planami, by przy Pogotowiu Ratunkowym w Pruszczu powstał zakład ratownictwa medycznego?

Niebawem wybrzmi w przestrzeni publicznej konkretny plan na zagospodarowanie terenu dwóch działek stanowiących własność Powiatu Gdańskiego zlokalizowanych przy Pogotowiu Ratunkowym. Dziś mogę tylko powiedzieć, że będzie tak realizowana bardzo ważna dla mieszkańców inwestycja. Rozmowy są w toku. Wszyscy wiemy, że bardzo potrzebne jest poszerzenie zakresu usług medycznych i zwiększenie funkcjonalności budynku pogotowia. Moim zdaniem całodobowe ambulatorium w zakresie pomocy chirurgicznej, pediatrii czy ortopedii jest potrzebne.

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Pracuję w dziale wydarzeń „Dziennika Bałtyckiego” i czekam na Państwa zgłoszenia pod adresem: **andrzej.kowski@polskapress.pl**

Andrzej Kowski



POGODA NA POMORZU

Środa

18 °C
14 °C



Wiatr pñ. - zach.
13 km/h

Uwaga!
Niebo niewidoczne, niewielki deszcz

Czwartek

20 °C
11 °C



Wiatr zach.
22 km/h

Uwaga!
Pochmurnie, bez opadów

KONTROWERSJE DZIAŁKOWCY Z LĘBORKA NARZEKAJĄ NA PROBLEMY Z DOSTĘPEM DO UJĘĆ WODY

Dla kierowców ekspresówka S6, dla działkowców długie spacery...

Robert Gębuś
Pomorz

Działkowcy z Lęborka są oburzeni - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, wykonawca drogi S6, zmieniła bieg rzeki Okalicy i odcięła ich od ujęć wody.

- Wodę pompuję do wiader i noszę je po 800 metrów w jedną stronę. Podlewam jedną grządkę i wracam, żeby znów napełnić wiadro - mówi działkowicz Sławomir Chwedoruk. - Muszę wykonać około 20 takich kursów, żeby podlać działkę, co daje jakieś 30 km. I wszyscy mają nas w „głębokim poważaniu”.

GDDKiA: Nie wiedzieliśmy o ujęciu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która zleciła to wykonawcy, tłumaczy, że dopiero po uzyskaniu decyzji ZRID i rozpoczęciu robót w październiku 2023 roku dowiedzieli się o ujęciu wody, bo miejsce nie było zaznaczone na mapach, a do tego podczas prac trudno je było zauważyć. - Na etapie uzgodnień wykonawca nie otrzymał informacji, że na terenie inwestycji (rzeka Okalica) istnieje urządzenie służące do poboru wody na rzecz działkowców - tłumaczy Mateusz Brożyna, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku.

- Co więcej, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie na etapie wydawania Pozwolenia Wodnoprawnego z 5 sierpnia 2022 roku nie wprowadziło informacji na temat istniejących urządzeń wodnych



FOT. ROBERT GĘBUŚ

Działkowcy muszą się sporo nachodzić, żeby nabrać wodę do wiader i podlać swoje działki. Niektórzy pokonują nawet 30 km dziennie. Czy wykonanie pogłębienia odpływu rozwiąże ich problemy?

na rzece Okalica. Urządzenie to było też trudne do odszukania w terenie na etapie weryfikacji placu budowy. Pobór wody znajduje się na zarośniętej skarpie rzeki.

Działkowcy nie chcą płacić za cudzy błąd

To jednak dla działkowców żadne tłumaczenie. Rozpoczęło się przerzucanie piśmami pomiędzy zarządem Rodzinnych Ogrodów Działkowych a GDDKiA. W jednym z nich właścicielom ogrodów zaproponowano, żeby wystąpili o kolejne pozwolenie wodnoprawne umożliwiające korzystanie z nowego koryta rzeki. - To wiązałoby się z prowadzeniem przez nas rury

do nowego koryta przez nie nasz teren. Musielibyśmy uzyskać zgody i nowe pozwolenie wodnoprawne, co niesie za sobą spore koszty i wymaga czasu - denerwuje się Ryszard Rozwadowski, prezes zarządu Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Działkowcy nie zgodzili się z tą propozycją, bo nie chcą ponosić kosztów nie swojego błędu. Ostatecznie GDDKiA

Domagamy się od GDDKiA naprawienia szkody i doprowadzenia do tego, żebyśmy mogli ponownie korzystać z ujęcia wody

po konsultacjach z Wodami Polskimi pozostawiła fragment starego koryta od nowego przebiegu rzeki do ujęcia. - Rozwiązanie to było opinione przez PGW Wody Polskie i uzyskało aprobatę. Przy takim rozwiązaniu Zarząd ROD nie ma obowiązku uzyskiwania lub aktualizowania pozwolenia wodnoprawnego wydanego na ich rzecz - tłumaczy Mateusz Brożyna, rzecznik prasowy GDDKiA w Gdańsku.

Tyle tylko, że to rozwiązanie nie zyskało aprobaty samych zainteresowanych. Działkowcy twierdzą, że to nie załatwia sprawy, bo z powodu niskiego poziomu wody nie napływa ona do studzienki. Jednak nawet gdyby tak było, to

nie nadaje się ona do podlewania, bo w stojącej wodzie trwają procesy gnilne. Działkowcy podkreślają, że mają pozwolenie wodnoprawne od Starostwa Powiatowego do 2031 roku i nie rozumieją, dlaczego mieliby o taki dokument ponownie się starać, skoro - jak twierdzą - stracili ujęcie wody z winy GDDKiA. W opinii Ryszarda Rozwadowskiego rozwiązaniem mogłoby być wybudowanie rozwidlenia oraz spiętrzenia na nowym korycie rzeki i puszczanie wody z Okalicy także starym korytem rzeki. - Gdyby była to woda płynąca, sama by się oczyszczała. Woda stojąca się nie oczyści - uważa Ryszard Rozwadowski.

Co na to GDDKiA?

- W trakcie prowadzenia konsultacji z PGW Wody Polskie takie rozwiązanie nie było rozpatrywane ani proponowane przez PGW - mówi Mateusz Brożyna, rzecznik prasowy GDDKiA w Gdańsku. - Dodatkowa analiza pozwoliłaby na ocenę kosztów i możliwości wykonania, jednak należy pamiętać, że z uwagi na brak informacji na etapie przetargu oraz etapie projektowania rozwiązanie takie nie było ujęte w cenie kontraktowej.

Kilkudziesięciu działkowców spotkało się na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych nr 8 z Ryszardem Rozwadowskim, który wyjaśnił im, jak wygląda aktualna sytuacja.

- Domagamy się od GDDKiA naprawienia szkody i doprowadzenia do tego, żebyśmy mogli ponownie korzystać z ujęcia wody, na które mamy pozwolenie wodnoprawne do 2031 roku - akcentuje Ryszard Rozwadowski.

Senator interweniuje

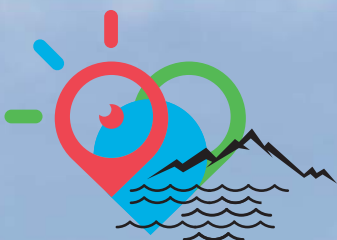
Działkowcy o pomoc zwrócili się do senatora Kazimierza Kleiny. Ten wystąpił z oświadczeniem do dyrektora GDDKiA w Gdańsku, w którym opisuje problem i prosi o pomoc w jego rozwiązaniu. Po jego interwencji wykonawca podjął działania w celu poprawy sytuacji działkowców.

- Po tej interwencji wykonawca wykonuje pogłębienie odpływu starego koryta tak, by woda napływała do studzienki - mówi Ryszard Rozwadowski. - Najlepiej jednak, aby woda była przepływowa. Niemniej poczekamy na efekt prac.

Do tematu wrócimy.

REKLAMA

0011076591



Interaktywny Przewodnik Turystyczny

Wypoczynek na łonie natury
Odkryj lokalne atrakcje
Turystyka przygodowa
Podróż tematyczna
Wellness i spa, czyli relaks w pełni
Eko-turystyka

www.stronapodrozy.pl/przewodnik



INWESTYCJE BUDOWA KANAŁU ŻEGLUGOWEGO MA ZAKOŃCZYĆ SIĘ NAJPÓŹNIEJ W DRUGIM KWARTALE 2026 R.

Ostatni odcinek przed portem. Prace ruszą jeszcze w tym roku

Tomasz Chudzyński
Pomorie

Jeszcze w tym roku ma zostać ogłoszony przetarg na dokończenie kanału żeglugowego prowadzącego do portu w Elblągu. To właśnie tą trasą mają pływać statki przechodzące przez przekop mierzei. Na akwie nie pracuje również specjalistyczna pogłębiarka. Niedawno przybyła z fińskiej stoczni.

Po niecałych dwóch latach od położenia stępki specjalistyczna pogłębiarka, dedykowana do pracy na szlaku wodnym łączącym Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym, zacumowała w porcie Nowy Świat, na mierzei. Budowa „Ursy” bo taką nosi nazwę ta jednostka, kosztowała 177 mln zł.

- Jej podstawowym zadaniem będzie obsługa nowej, ponad dwudziestokilometrowej drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską. Posiada własny system pogłębiarski oraz łądownię, która w trakcie pracy wypełniana jest urobkiem, pobieranym ze spłyconych miejsc np. na torze podejściowym, i z której następnie za pomocą systemu pomp i rurociągów ten urobek wypompowuje się na miejsce odkładu - informuje Urząd Morski w Gdyni.

Zaznaczmy, utrzymanie toru wodnego prowadzącego od przekopu mierzei do Elbląga będzie jednym z ważniejszych zadań po oddaniu żeglugowego szlaku do użytku. Co prawda w ramach inwestycji powstały tory wodne na płytkim akwie Zalewu Wiślanego (łącznie 8,4 km pogłębiono do 4,5 m. na szerokości 20 m), ale piaszczyste, muliste dno może ulegać systematycznemu spłycaaniu. Podobnie jest z liczącym ok. 10 km odcinkiem rzeczonym trasy prowadzącej od przekopu do portu w Elblągu. Tu również będą potrzebne systematyczne prace refulacyjne, podobnie jak przy odcinkach podejścia do do przekopu - zarówno od strony Zatoki Gdańskiej jak i Zalewu Wiślanego. Co ciekawe, z myślą o pracach utrzymaniu przygotowano umocnioną konstrukcję sztucznej wyspy na Zalewie Wiślanym. Liczy ona powierzchnię 180 ha. To właśnie tu gromadzony jest urobek z inwestycji - zarówno pochodzący z budowy przekopu, budowy torów wodnych jak i bieżącego pogłębiania - to miliony ton piachu, mułu i ziemi.

Przypomnijmy, nowa droga wodna, prowadząca z Zatoki Gdańskiej, przez przekop mierzei, ma pozwolić na przyjmowanie w porcie w Elblągu towarowym statkom (samodzielne jednostki, lub zestawy pchacz-



FOT. URZĄD MORSKI W GDYNI

Pogłębiarka „Ursy” kosztowała 177 mln zł. Powstała na potrzeby prac na szlaku łączącym zatokę i zalew

barka) o długości 100 metrów, szerokości do 20 metrów i zanurzeniu 4,5 metra - obecnie port może przyjmować barki o zanurzeniu do 2 metrów 20 centymetrów i o długości do 85 metrów. Ma to pozwolić na zwiększenie przeładunków towarowych z 600 tys. ton rocznie do nawet 2 mln ton. Port w Elblągu miałby pełnić rolę pomocniczą dla portu w Gdańsku, przejmując mniejsze jednostki, odciążając jego moce przerobowe dla największych jednostek. Co jednak ważne, do ukończenia budowy całej

drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej do Elbląga, przez przekop mierzei, potrzeba jeszcze kompleksowej przebudowy liczącego 900 metrów odcinka przed samym elbląskim portem - konieczne będzie m.in. jego pogłębienie i umocnienie brzegów. Przetarg na wykonawcę prac ma zostać ogłoszony w IV kwartale tego roku, a inwestycja ma zakończyć się najpóźniej w drugim kwartale 2026 roku - tak przekazała niedawno Anna Stelmazyk-Świerczyńska, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni. Arkadiusz Mar-

O URSIE

Nowa pogłębiarka na stałe stacjonować będzie w Porcie Nowy Świat na Mierzei Wiślanej. Umowę na jej budowę podpisano w marcu 2022 roku. Zakładała ona zaprojektowanie, budowę, wyposażenie i dostawę statku. Zrealizowała ją fińska stocznia Tyovene Oy, która przy tym projekcie współpracowała z firmami z Holandii. Jednostka liczy niecałe 63 metry, jej wyporność to 2341 ton. Rozwija prędkość 11 węzłów. Liczy ośmiu członków załogi.

chewka, wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za sprawy portów i żeglugi dodawał, że po ich zakończeniu do Elbląga będą mogły zawijać statki o długości do 100 m. i zanurzeniu 4,5 m.

Warto dodać, że bez modernizacji tego krótkiego odcinka rzeki prowadzącej do portu w Elblągu, inwestycja w budowę drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej na Zalew, przez kanał żeglugowy na mierzei, która kosztowała do tej pory ok 2 mld zł, nie miała sensu. Przedsięwzięcie rozpoczęte

przez rząd PiS w 2019 r., w czasie którego przekopano mierzeję, przygotowano tory żeglugowe przez Zalew Wiślan, udrożniono dla jednostek o zanurzeniu 4 m rzekę Elbląg, zbudowano trzy mosty, kończyło się 900 metrów przed portem. Dlaczego? Przypomnijmy, kwestia tego, kto ma wykonać ostatni odcinek drogi wodnej była przedmiotem głośnego sporu między rządem PiS a samorządem Elbląga, m.in. wiosną ubiegłego roku. Ówczesni przedstawiciele ministerstwa infrastruktury ale też aktywów państwowych, m.in. Marek Gróbarczyk, Andrzej Adamczyk oraz Andrzej Śliwka podkreślali, że prace powinien wykonać właściciel terenu - wskazywali jednoznacznie, że jest nim elbląski samorząd. Natomiast ówczesny prezydent miasta, Witold Wróblewski wskazywał, że prace modernizacyjne na ostatnim odcinku przed elbląskim są obowiązkiem rządu, a pogłębienie 900 m. toru powinno być elementem całej inwestycji w budowę drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej na Zalew Wiślan. Ostatecznie, to już nowy rząd Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy zdecydował na początku roku, że dokończenie budowy drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej do portu w Elblągu zostanie sfinansowane z budżetu krajowego.

KRÓTKO

GDYNIA

Nowy wiceprezydent rozpoczął urzędowanie w magistracie

Tomasz Augustyniak został wczoraj powołany na stanowisko wiceprezydenta Gdyni. Będzie odpowiedzialny za szeroko pojęte sprawy społeczne, kwestie związane z ochroną zdrowia czy sportem. Wiceprezydent Tomasz Augustyniak stawia na otwartość, optymalizację pracy oraz partycypację. Chce też dostosowywać politykę zdrowotną i społeczną miasta do zmieniających się potrzeb.

Ukończył prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, studium doktoranckie w zakresie prawa, podyplomowe studia z zakresu zarządzania i prawa w ochronie zdrowia, higieny

i epidemiologii oraz prawa pracy. Uzyskał też dyplomy ukończenia studiów Master of Business Administration in Healthcare Management Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu oraz Executive MBA - zarządzanie w ochronie zdrowia.

W ostatnich latach współpracował także z organizacjami gospodarczymi, m.in. z Business Centre Clubem, jako ekspert z zakresu ochrony zdrowia i spraw sanitarno-epidemiologicznych oraz z Pracodawcami Pomorza, koordynując forum ochrony zdrowia.

Jest żonaty, ma syna. Interesuje się klasyczną motoryzacją oraz numizmatyką. (AT)

Maria Sowisło
Chojnice

Grupa mieszkańców Chojnic organizuje protest przeciwko likwidacji ogródków działkowych przy ulicach Igielskiej i Rybackiej w Chojnicach. W tym miejscu ma m.in. powstać zbiornik retencyjny, a oni usłyszeli, że muszą oddać miastu grunty.

Tuż przy skrzyżowaniu ulic Rybackiej i Igielskiej w Chojnicach znajduje się całkiem spory teren zielony wraz z jarem. Kilku mieszkańców Chojnic ma w pobliżu ogródki działkowe. Niektórzy ziemię od miasta dzierżawią od ponad 40 lat.

Teraz urzędnicy zapowiadają, że ma tam powstać teren uporządkowanej zieleni oraz zbiornik retencyjny.

- Było zrobione spiętrzenie wody, która przelewała się do jaru, pod ulicą Igielską pły-

nęła do trzech kolejnych stawów, a potem do Modejki (Jarcewska Struga - red.). Kiedy był remont ulicy Igielskiej, przepust pod drogą zamontowany został tak wysoko, że woda nie miała gdzie odpływać. Zresztą, kiedyś opadów było znacznie więcej. Jar jest wilgotny, ale nie pamiętam, żeby w ostatnich latach stała w nim woda - wyjaśnia użytkownik jednej z działek, Waldemar Duda.

Żeby jednak wykonać zbiornik retencyjny, trzeba teren odleśnić. I tego najbardziej boją się mieszkańcy Chojnic.

- W pobliżu jest Lasek Miejski. Ten jar i ogrody działkowe są ostoją dla migrujących zwierząt. Przecież u mnie na działce urodziło się osiem sarenek - wylicza kolejny użytkownik działki.

Wobec planów odleśnienia i wyprowadzenia z tej okolicy użytkowników działek protest zapowiedziała grupa chojniczan

Inicjatywa Mieszkańców „Chojnice 2025/2027 dla ochrony Lasu Miejskiego”. Spotkanie zaplanowano na środę, 19 czerwca, o godz. 19 na placu przy skrzyżowaniu ulic Igielskiej i Rybackiej w Chojnicach. Z kolei o samym odleśnieniu tego terenu i wykonaniu tu zbiornika retencyjnego debatować mają radni podczas najbliższej sesji. Pod obrady trafi uchwała o przygotowaniu Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

- Osobiście, jako radny i jako mieszkaniec tego osiedla, jestem przeciwny uchwaleniu tego planu miejscowego. Jeśli chodzi o kwestię jaru, kwestię zbiornika retencyjnego, jestem w stanie zaakceptować argumenty urzędu miejskiego, ale nie te dotyczące usunięcia ogródków działkowych. Nie jestem też w stanie zaakceptować planu dotyczącego budowy budynku wielorodzinnego u skraju ulic

Igielskiej i Rybackiej. W planie miejscowym, mimo zapewnień burmistrza, miał być wykreślony zapis o możliwości budowy takiego obiektu. Na ten budynek nie ma zgody mieszkańców - mówi radny Krzysztof Pestka.

Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster nie pojawia się na protest, bo przebywa na urlopie. W rozmowie telefonicznej z nami zarzekł się, że miasto nie zabierze ogródków działkowych.

- Przecież to byłoby nielogiczne. Pół roku temu wybudowaliśmy im drogę, parking i ogrodzenie ogródków działkowych. Byłoby nielogiczne zmierzając do likwidacji. Nikt nikomu nie ma zamiaru odbierać ogródków działkowych. Daję na to swoje słowo honoru - zarzeka się burmistrz Chojnic, ale działkowcy i część mieszkańców Chojnic nie dają tym słowom wiary. Przyjdą na protest.

Radny Powiatu Chojnickiego z zarzutem kradzieży znacznej kwoty pieniędzy

Maria Sowisło
Pomorze

Nawet pięć lat więzienia grozi radnemu powiatu chojnickiego. Mężczyzna, jak ustalili policjanci, ukradł z jednego ze sklepów w Debrznie 30 tys. zł. Proceder miał trwać od jesieni 2023 r. Samorządowiec, który przyznał się do winy, należy do koalicyjnego klubu mającego większość w Radzie Powiatu Chojnickiego. Czy w związku z tym koalicja wisi na włosku?

Na trop złodzieja w sklepie spożywczym w Debrznie wpadli policjanci po uzyskaniu informacji o kradzieżach utargu. Podejrzanie padło na przedstawiciela handlowego firmy z Tucholi, która zajmuje się dostarczaniem napojów i piwa.

- Z posiadanej informacji wynikało, że z placówki regularnie giną pieniądze pochodzące z utargu, w kwotach nie mniejszych niż tysiąc złotych. Funkcjonariusze w bliskiej współpracy z właścicielami sklepów starali się namierzyć osobę lub osoby odpowiedzialne za przestępczy proceder. W wyniku zaplanowanej zasadzki zatrzymali mężczyznę podejrzanego o dokonywanie kradzieży. Sprawcą okazał się przedstawiciel han-



Jak informują policjanci, zatrzymany mężczyzna przyznał się prokuratorowi do zarzutów, jednak publicznie deklaruje, że jest niewinny

dlowy, mieszkaniec powiatu chojnickiego - relacjonuje pełniąca obowiązki rzecznika prasowego człuchowskich policjantów Renata Konopelska.

Z oficjalnego komunikatu wydanego przez policję wynika także, że zatrzymany mężczyzna działał od jesieni 2023 r. Regularnie odwiedzał sklep, a w trakcie swoich wizyt dokonywał kradzieży pieniędzy na łączną kwotę około 30 tysięcy złotych.

- Właściciel sklepu serdecznie podziękował policjantom

za zaangażowanie włożone w jego sprawę - dodaje Konopelska.

Mężczyźnie przedstawione zostały już zarzuty. Jak informuje prokurator rejonowy w Człuchowie, Mariusz Ra-

Czy koalicja w radzie wisi na włosku? Jak przyznaje burmistrz Chojnic, trzeba poczekać na rozstrzygnięcia prawne

domski, zatrzymany przyznał się do kradzieży.

- Mężczyzna złożył obszernie wyjaśnienia. Zastosowaliśmy zabezpieczenie finansowe w kwocie 1 tysiąca złotych.

Postępowanie trwa - zaznacza prokurator Radomski.

Sam przedstawiciel Rady Powiatu Chojnickiego w rozmowie telefonicznej z nami stwierdził, że te informacje to pomówienia. Po chwili rozmowy stwierdził jednak: - Nie mam ochoty na ten temat roz-

mawiać - skwitował i rozłączył się. Późniejsze połączenia kwitował krótko: - Do widzenia. Nie będę rozmawiać.

Z naszych informacji wynika, że niektórym osobom, które radnego zapytały wprost o zatrzymanie w Debrznie, mówił że to pomówienia. Innym z kolei, że zbierał pieniądze na chorą dziewczynkę, a jeszcze innym, że dostał w sklepie plik banknotów, jako zapłatę za dowieziony towar, ale nie przeliczył otrzymanej kwoty. Miała być wyższa niż deklarowana.

Mieszkaniec gminy Chojnice do rady powiatu startował z ugrupowania sygnowanego przez władarzy Chojnic, gmin Chojnice i Konarzyny. To jeden z głównych koalicjantów. Czy koalicja w radzie wisi na włosku? Jak przyznaje burmistrz Chojnic Arseniusz Finster, trzeba poczekać na rozstrzygnięcia prawne.

- Jestem zaskoczony całą sytuacją. Jeśli ten pan jest winny, poniesie karę. Jeśli ktoś jest winny, nie może być radnym. Tutaj sprawa jest jasna. Przyznam, że brzydzę się czymś takim - komentuje Arseniusz Finster, który od nas dowiedział się o zarzucie kradzieży dla przedstawiciela rady powiatu. - Myślę, że z koalicją będzie wszystko dobrze - komentuje burmistrz Chojnic.

Do Rady Powiatu Chojnickiego oraz do zarządu powiatu, oficjalna informacja jeszcze nie dotarła. Docierają za to wiadomości rozsyłane tzw. pocztą pantoflową.

- Nie mam żadnej pewnej informacji. Nie mogę opierać się na plotkach i donosach - kwituje pytanie o kolegę z prezydium rady jej przewodniczący Robert Skórczewski.

W podobnym tonie wypowiada się starosta chojnicki Marek Szczepański, który startował z list Koalicji Obywatelskiej. To między innymi jego podpis jest na umowie koalicyjnej.

- Nie znam sprawy. Nie mam żadnych oficjalnych informacji. Plotki słyszałem ale od żadnych organów wymiaru sprawiedliwości nie mam potwierdzenia. Będą rozstrzygnięcia sądowe - mówi starosta chojnicki Marek Szczepański. - Koalicja nie jest zagrożona. Mamy 13 mandatów. Nie będę się odnosić do plotek - kwituje starosta.

Skontaktowaliśmy się z właścicielką sklepu, w którym doszło do kradzieży. W rozmowie telefonicznej przyznała, że nie odzyskała jeszcze skradzionych pieniędzy.

Nie udało nam się skontaktować z właścicielem firmy w Tucholi, który zatrudniał radnego. ©P

AUTOPROMOCJA

0011107484

Witajcie WAKACJE

Wyjątkowe wydarzenie na powitanie wakacji

- spotkania z ekspertami • pokazy pierwszej pomocy
- animacje dla dzieci • wakacyjne kolorowanki
- chodząca maskotka i wiele innych atrakcji

ORGANIZATOR

**Dziennik
Bałtycki**

PARTNERZY



22
CZERWCA
godz. 11.00-14.00
Centrum Handlowe
Auchan Rumia
ul. Grunwaldzka 108



LPP powiększy sieć o 700 salonów, a magazyny urosną o 200 tys. metrów kwadratowych

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Największa w kraju firma odzieżowa planuje na ten rok ekspansję na wielu rynkach. Tylko spółka logistyczna LPP chce w tym i przyszłym roku na inwestycje wydać 450 mln zł.

LPP Logistics, blisko dwa lata po przejęciu sterów nad kompleksową obsługą sieci zaopatrzenia i dystrybucji polskiej grupy odzieżowej LPP, wchodzi w kolejny etap znaczących inwestycji.

W związku z planowaną rozbudową sieci sprzedaży marek LPP oraz rosnącym znaczeniem kanału e-commerce operator logistyczny przewiduje wydatki na rozwój na poziomie 450 mln zł do końca 2025 r. Zgodnie z planem zarządzana przez LPP Logistics powierzchnia magazynowa zwiększy się w tym czasie do 700 tys. m kw.

Plany inwestycyjne obejmują budowę dwóch centrów fulfillment odpowiedzialnych za obsługę zamówień

od klientów internetowych. Jedno z nich powstanie na północy kraju i drugie w Rumunii.

- Cały okres poprzedzający powołanie LPP Logistics i nasze pierwsze dwa lata na rynku były etapem adaptacji. Niełatwa sytuacja geopolityczna oraz zmieniające się jak w kalejdoskopie nawyki konsumenckie skłaniały nas do poszukiwania szytego na miarę modelu działania, który pozwoliłby LPP zachować odporność wobec niekorzystnych tendencji rynkowych. Kluczowym determinantem okazała się zmiana strategii ekspansji i przekierowanie uwagi spółki ze wschodu na rynki południowe. W odpowiedzi na zaistniałą potrzebę biznesową zaledwie w ciągu roku powstało nasze pierwsze zagraniczne Centrum Dystrybucyjne w Rumunii. Dzięki inwestycjom w powierzchnię magazynową oraz technologie i automatykę, zbudowaliśmy solidne zaplecze logistyczne, które pozwoliło oprzeć rozwój Grupy LPP



LPP Logistics zarządza jednym z najnowocześniejszych magazynów w kraju

na bardzo silnym fundamencie. Dziś jesteśmy w zupełnie innym miejscu niż dwa lata temu. Tworzymy ponad 800-osobowy zespół wyspecjalizowanych ekspertów, a łącznie z pracownikami magazynowymi pracuje dla nas 6 tys. osób. W świetle aktualnych prognoz biznesowych z wy-

przedzeniem planujemy kolejne inwestycje, a naszym nadrzędnym celem jest to, by logistyka nie była hamulcem dla rozwoju biznesu lecz skutecznie go wspierała - komentuje Sebastian Sołtys, prezes zarządu LPP Logistics.

W bieżącym roku Grupa LPP zamierza otworzyć 700

nowych salonów w Polsce i za granicą. Z kolei w ciągu trzech najbliższych lat gdański producent chce zwiększyć liczbę sklepów dwukrotnie. W rozbudowie sieci sprzedaży spółka widzi szansę na podwojenie sprzedaży w stosunku do 2023 roku.

Aby to osiągnąć konieczne są inwestycje w zaplecze logistyczne.

Obecna sieć zaopatrzenia i dystrybucji LPP Logistics obejmuje osiem obiektów, w tym trzy centra dystrybucyjne w Polsce i uruchomione z początkiem br. pierwsze zagraniczne w Rumunii oraz sieć fulfillment centers do obsługi e-commerce. Ich łączna powierzchnia wynosząca obecnie blisko 500 tys. m2, zgodnie z planem do końca 2025 r. ma wzrosnąć o kolejne 200 tys. m2. Jedną z kluczowych inwestycji w tym czasie będzie oddanie do użytku w pierwszym kwartale 2025 r. nowej hali Centrum Dystrybucyjnego w Brześciu Kujawskim o powierzchni 85 tys. m kw.

Do końca 2025 r. spółka planuje inwestycje na poziomie 450 mln zł, które przeznaczy na obiekty logistyczne oraz ich wyposażenie w technologię oraz automatykę, w tym m.in. rozwiązania z wykorzystaniem systemów opartych o roboty.

©@

REKLAMA 0011111105

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ORUNIA”

w Gdańsku, ul. Krzemowa 2, tel. 58 306-71-05

ogłasza przetarg na nabycie odrębnej własności prawa do

LOKALU MIESZKALNEGO

przy ul. Świechockiego 3, o powierzchni użytkowej 63,10 m².

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.sm-orunia.pl oraz pod numerem tel. 58 306-71-05 wew. 17.

REKLAMA 0011110263



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze), został wywieszony oraz opublikowany na stronie Agencji www.amw.com.pl, WYKAZ dotyczący nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący niezabudowane **działki, położone w miejscowości Hel, w rejonie ul. Spokojnej i ul. Dworcowej o numerach ewidencyjnych:**

Pozycja nr 1:

Działka niezabudowana nr 859, o obszarze 0,0801 ha, zapisana w księdze wieczystej nr GD2W/00048271/2, rodzaj użytku „Bz” - tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. Sprzedaż działki: 859 nastąpi wraz z udziałem 1/5 w prawie własności do działki służącej dojazdowi nr 866 obszaru 0,0836 ha zapisanej w księdze wieczystej GD2W/00048271/2, rodzaj użytku „dr”- drogi.

Sprzedaż w formie ustnego przetargu nieograniczonego.

Wykaz wywieszono na okres od dnia 19.06.2024 r. do dnia 10.07.2024 r. Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości-zgodnie z przepisami art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gosp. nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 2023 poz. 344 z późn. zm.), termin do złożenia wniosku upływa z dniem 31.07.2024 r.

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie OReg AMW w Gdyni przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 (pok. 105) tel. 58 690 87 22.

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

Zapotrzebowanie na energetyków niedługo znacznie wzrośnie na Pomorzu

Mateusz Tkarski
Pomorze

Pomorze stanie się kluczowym regionem dla polskiej energetyki. To tutaj powstaną pierwsze morskie farmy wiatrowe w polskiej części Bałtyku oraz elektrownia jądrowa.

Inwestycje te zmieniają rynek pracy w regionie. Nowe kadry już się kształcą dzięki współpracy szkół z firmami energetycznymi.

„W praktyce będziesz mógł się przekonać, że to praca czeka na elektryków, a nie elektrycy na pracę”. Takim hasłem zachęca do rekrutacji swoich potencjalnych uczniów Powiatowy Zespół Szkół nr 2 im. Bohaterskiej Żołogi ORP „Orzeł” w Wejherowie.



Rozwój energetyki offshore i jądrowej wygeneruje kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy, m.in. w energetyce

- Rocznie opuszcza naszą szkołę 100 elektryków. Naszym głównym celem jest wykształcenie jak najlepszych specjalistów i przygotowanie ich do życia zawodowego. Współpraca z pracodawcami jest dla szkoły bardzo istotna - uczniowie

dzięki praktykom i stażom mają szansę zobaczyć, jak funkcjonują nowoczesne przedsiębiorstwa, jakie technologie stosują. Dzięki temu młodzież może lepiej zaplanować swoją ścieżkę rozwoju - mówi Jacek Tomczak, dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Wejherowie.

wego Zespołu Szkół nr 2 w Wejherowie.

Firmy energetyczne prowadzące inwestycje na Pomorzu już teraz nawiązują współpracę ze szkołami, by zainteresować młodzież podjęciem pracy w tym sektorze po ukończeniu edukacji. Przykładem takiej współpracy są Polskie Sieci Elektroenergetyczne, które od ponad roku wspierają szkołę w Wejherowie w podnoszeniu poziomu kształcenia zawodowego. W ramach współpracy uczniowie otrzymują dostęp do eksperckiej wiedzy, której nie ma w podręcznikach.

Firma organizuje również wizyty studyjne dla uczniów oraz miesięczne praktyki zawodowe. Daje to młodzieży unikatową okazję zaznajomienia się z infrastrukturą PSE oraz nowoczesnymi technologiami.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”

dziennikbaaltycki.pl

KURSY WALUT

18.06.2024

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	431/438 (+)
USD	402/409 (+)
GBP	510/517 (+)
CHF	454/461 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	431/438 (+)
USD	402/409 (+)
GBP	510/517 (+)
CHF	454/461 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

MISTRZOWIE URODY 2024 LIDERZY

Mistrzowie Urody - oto kolejni liderzy akcji

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskappress.pl

Trwa największy plebiscyt branży beauty w Polsce. Kto go wygra? Możliwe, że ci mistrzowie fachu, których sylwetki właśnie dziś bliżej Wam przedstawiamy.

Dzisiaj przedstawiamy kolejnych uczestników plebiscytu w wybranych kategoriach. To właśnie między innymi oni mają szansę na nagrody, tytuły, splendory i wielką promocję swoich usług!

Akcja gwarantuje bowiem wielką promocję jej uczestników. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentujemy nie tylko w gazu-

cie, jak dziś, ale również w naszym serwisie oraz na naszym fanpage'u na Facebooku oraz na fanpage'ach miejskich i powiatowych serwisów www.naszemiasto.pl. Posty zobaczą tysiące osób zainteresowanych tematyką urody.

W tegorocznej edycji wielkiego plebiscytu branży Beauty i Zdrowie&Fitness - już po raz kolejny - ekspertem Mistrzów Urody jest Michał Łenczyński. To założyciel organizacji Beauty Razem, lider i autorytet w branży beauty w Polsce.

- Bardzo nas cieszy, że po raz kolejny organizujemy plebiscyt Mistrzowie Urody we współpracy z Michałem Łenczyńskim, założycielem społeczności i organizacji Beauty Razem,

liderem i autorytetem w branży beauty w Polsce - mówi Anna Geisler, koordynatorka akcji: - Wspólnie zaplanowaliśmy ją tak, aby była dla branży jak najlepszą okazją do promocji zarówno w naszych dziennikach i serwisach, jak również w mediach społecznościowych.

Tak, na zwycięzców czeka medialny rozgłos, ale nie tylko, bo także statuetki i nagrody finansowe, które zostaną rozdane podczas wielkiej gali Mistrzów Urody. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 14 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair, największych w Polsce targów branży beauty. Dodatkowo laureaci każdej kategorii z każdego województwa zostaną zaproszeni na ekskluzywną imprezę branżową.

Głosowanie ciągle trwa. W plebiscycie Mistrzowie Urody od ponad 10 lat to głosami klientów przyznawane są nagrody w wielu kategoriach i na różnych szczeblach (najpierw na poziomie województwa, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale). Tegoroczna edycja spotkała się z ogromnym entuzjazmem nie tylko samych zainteresowanych, ale przede wszystkim ich klientów, co tym bardziej cieszy, bo taka rekomendacja to najlepsza rekomendacja.

Aktualne wyniki głosowania można znaleźć na stronie: dziennikbaaltycki.pl/uroda



Anna Kotewicz-Czerniga,
Twarz&Dłonie, Starogard Gdański

KATEGORIA: MASAŻYSTA ROKU

Dlaczego wybrała Pani akurat tę branżę i specjalizację?

Kiedy byłam małą dziewczyną, towarzyszyłam mojej babci w zabiegach rehabilitacji. Tam miałam okazję podpatrzeć, jak się masuje i wydaje mi się, że od tego momentu chciałam zostać masażystką. Kolejnym krokiem były studia w tematyce wellness&spa, różnego rodzaju szkolenia, kursy - aż do podjęcia decyzji o otwarciu własnego gabinetu.

Jakie umiejętności/cechy charakteru Pani posiada, które pomagają w wykonywaniu tego zawodu?

Cechy, które pomagają w wykonaniu tego zawodu, to na pewno cierpliwość, skromność, dokładność, kreatywność, umiejętność słuchania, życzliwość oraz bycie pogodną i uśmiechniętą.

W czym tkwi tajemnica Pani sukcesu? Czym się Pani wyróżnia spośród innych specjalistów z branży?

Staram się być dla klienta. Poświęcić mu odpowiednią ilość czasu, wysłuchać. Każdego traktuję indywidualnie oraz wyjątkowo, ponieważ każdy na to zasługuje.

Jakie emocje wywołała w Pani informacja o nominacji do akcji Mistrzowie Urody 2024?

Byłam bardzo mile zaskoczona.



Maria Witczak
Nudy, Gdańsk

KATEGORIA: STYLISTKA MODY ROKU

Co było największym przełomem na drodze do odkrycia pasji do szycia i jak wpłynęło to na Pani życie?

Szyję od bardzo wielu lat. Swobodę w obcowaniu z maszyną zawdzięczam mamie. Jednak największy przełom i poczucie, że to jest moja droga, nastąpił kilka lat temu, gdy byłam w ciąży. Okazało się bowiem, że bardzo nieswojo czułam się w ciążowych ubraniach, więc zaczęłam szyc dla siebie oversizowe bluzy, które zresztą są moimi ulubionymi i najczęściej szutymi do tej pory. Bardzo szybko poczułam, że jest to moje powołanie. Pamiętam, że tak to wtedy nazywałam w głowie i właśnie wtedy szycie wciągnęło mnie na dobre. Szybko też zaczęłam dostawać wspiane słowa od świata. Widziałam, że moje ubrania są zauważane na ulicy, w sklepach, komplementowane przez znajomych i nieznajomych, co dało mi ogromną motywację do rozwijania swojego warsztatu.

Jakie emocje wywołała w Pani informacja o nominacji?

Nominacja wywołała we mnie radość, choć nie byłam zaskoczona, bowiem zgłosiłam się sama. Uznałam to za dobry sposób, by dotrzeć z moimi ubraniami do większej liczby osób, ponieważ chciałabym widzieć więcej „Nudów”!



Paulina Karcz
Paula z pazurem, Malachin

KATEGORIA: STYLISTKA PAZNOKCI

Pani przygoda z branżą beauty zaczęła się już ponad 10 lat temu. ...

Tak, to wtedy zainteresowałam się stylizacją paznokci. I kiedy tylko zaczęłam, wiedziałam, że to jest mój plan na życie.

W trakcie swojej kariery ukończyła Pani wiele różnych szkoleń...

...zarówno ze stylizacji paznokci jak i stylizacji rzęs oraz z zabiegów pielęgnacyjnych. Ukończyłam również szkołę kosmetyczną.

Skąd czerpie Pani inspiracje?

Inspirację zazwyczaj czerpię z internetu. Praktycznie wszystkie moje social media są objęte różnymi stronami z paznokciami, dzięki temu też cały czas podążam za trendami i wprowadzam nowe rzeczy.

Proszę zdradzić nam tajemnicę swojego sukcesu.

Chyba po prostu to, że jestem sobą. Bardzo dobrze dogaduję się z moimi klientami oraz zawsze staram się sprostać ich oczekiwaniom. Codziennie do pracy przychodzę z uśmiechem i naprawdę dużo radości sprawia mi praca z paniami.

Nominacja do akcji Mistrzowie Urody wywołała w Pani ogromne wzruszenie.

Nie spodziewałam się, że po tylu latach mogę startować w takim plebiscycie.

POZNAJ LIDERÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

FRYZJER ROKU

1. **Patrycja Gajkowska**, Fryzjerstwo Patrycja Gajkowska, Starogard Gdański
2. **Katarzyna Potakowska**, Fryzzeria Kasia Potakowska, Gdańsk
3. **Monika Gnich**, Salon Fryzjerski Kamila, Słupsk

BARBER ROKU

1. **Bartosz Włoch**, Excellence Barber Shop, Gdynia
2. **Aleksandra Wittke**, House Barbershop, Banino
3. **Nikola Brzostowska**, Barber Shop Mr. Brodacz-Kokoszki, Gdańsk

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Anna Kuklińska**, Salon Kosmetyczny EFEKT Anna Kuklińska, Przechlewo
2. **Renata Roman**, Studio Kosmetyczne Renata Roman, Słupsk
3. **Maryla Mróz**, Studio Urody Marilyn Maryla Mróz, Sztutowo

MAKE UP ARTIST ROKU

1. **Martyna Labuda**, Martyna Visage, Nowa Wieś Lęborska
2. **Milena Tańska**, Milena Tańska Makeup Artist, Tczew
3. **Katarzyna Sławska**, Kasia Sławska Make-up, Mezowo

LINERGISTKA ROKU

1. **Paulina Gipp-Schulz**, Brow Up Studio, Gdańsk
2. **Patrycja Kadłubowska**, Kadłubowska Beauty & Academy, Gdynia
3. **Magdalena Brzostek**, Maise Meg Brzostek, Lębork

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU

1. **Ewelina Kowalczyk**, Jesteś Piękna, Kolbudy
2. **Agnieszka Pagacz**, Agnieszka Pagacz Lash Artist & Instruktor, Słupsk
3. **Justyna Gniot**, Salon Kosmetyczny ale&ladnie, Nożynko

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Anna Kuczyńska**, Anna Kuczyńska paznokcie, Gdynia
2. **Magdalena Hałamuszka**, Beauty concept by Magdalena, Słupsk
3. **Anita Słowi**, Strefa Piękna, Wejherowo

STYLISTKA MODY ROKU

1. **Sylvia Kulaszewicz**, Sylvia Kulaszewicz Stylistka, Gdańsk
2. **Joanna Jasińska-Klamrowska**, Stylistka od Mody, Gdynia
3. **Maria Witczak**, Nudy, Gdańsk

KOSMETOLOG ROKU

1. **Natalia Ratyńska**, Kosmetologia Estetyczna Natalia Ratyńska, Ustka
2. **Magdalena Niemczak**, Magnolio, Gdynia
3. **Klaudia Przybyłkiewicz**, Babiana Kosmetologia Genokosmetyka, Gdańsk

PODOLOG ROKU

1. **Aleksandra Woźniak**, Gabinet Podologiczny na Wzgórzu, Gdynia
2. **Paweł Wojecki**, Studio Kosmetyczne Venus, Gdańsk
3. **Magdalena Buratowska**, Magdalena Buratowska Specjalista Podolog, Gdynia

MISTRZ TATUAŻU ROKU

1. **Natalia Zwatykanicz**, Tattoo Shop, Rumia
2. **Kateryna Tymofeieva**, Auć Tattoo, Gdańsk
3. **Roman Rzewski**, Sky Tattoo, Słupsk

TRENER PERSONALNY ROKU

1. **Damian Siatkowski**, How to move, Gdańsk
2. **Przemysław Zieliński**, Zdrofit Suchanino, Gdańsk
3. **Valeria Kolesnik**, Fit Studio Valeria Kolesnik, Chojnice

MASAŻYSTA ROKU

1. **Joanna Patoka**, Joanna Masaż z Pasją, Puck
2. **Kinga Szulca**, CALMA - Gabinet Masażu Kinga Szulca, Sierakowice
3. **Barbara Mielke-Gawin**, Centrum Terapii NOVA VITA, Wejherowo

DIETETYK ROKU

1. **Dominika Gier**, Poradnia Dietetyki Medycznej GRMED, Sopot
2. **Bartosz Błaszczyk**, Dieta Kontrolowana - Bartosz Błaszczyk, Siemianice
3. **Andrzej Panasiuk**, Centrum Zmiana, Gdańsk

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Blossom House - Hair & Beauty**, Gdańsk, Jabłoniowa 18
2. **Palcem Czesane Izabela Węsierska-Ohl**, Pszczółki, Kościelna 6
3. **House Barbershop**, Banino, Lotnicza 62

STUDIO URODY ROKU

1. **Trwale Piękno Makijaż Permanentny Anna Łukaszevska**, Gdańsk, Jana Pawła II 3A
2. **Avocado Salon Kosmetyczny Monika Bojek**, Kolbudy, Wybickiego 29 D
3. **Beauty Profil Katarzyna Smelsz**, Kąpino, Lipowa 9

KRÓTKO

KRAKÓW

Spór w PiS. Szydło nie pomogła

Nadal nie jest znane nazwisko nowego marszałka województwa małopolskiego. W lokalnych strukturach Prawa i Sprawiedliwości wciąż nie udało się osiągnąć porozumienia. Nie pomógł m.in. wystosowany w poniedziałek przez byłą premier Beatę Szydło publiczny apel o rozprawę. Jak podało Radio Kraków, pod Wawel wybiera się Jarosław Kaczyński, aby osobiście rozwiązać problem. Podczas ostatniej sesji sejmiku przed punktem dotyczącym wyboru nowego marszałka przewodniczący ogłosił półgo-

dzinną przerwę na posiedzenie klubu PiS. Po tym czasie ogłoszono przerwę w sesji sejmiku do środy. Kandydatem PiS pozostaje poseł Łukasz Kmita, ale ma on problem z uzyskaniem wystarczającego poparcia radnych, mimo że jego ugrupowanie dysponuje 21 mandatami w 39-osobowym sejmiku. Według nieoficjalnych informacji na kandydata rekomendowanego przez władze PiS nie chcą głosować radni skupieni wokół obecnego marszałka Witolda Kozłowskiego.

oprac. Ewa Waclawowicz

ZAKOPANE

Konie z Morskiego Oka zbadane



FOT. WOJCIECH MATUSIK

- Z 275 koni wozących turystów do Morskiego Oka w Tatrach tylko jeden nie został dopuszczony do pracy - poinformował weterynarz i specjalista chorób koni dr Marek Tischner. Komisja badająca konie zgłosiła za to zastrzeżenia do zbyt długiego odpoczynku koni na górze, który od czerwca został wydłużony do 60 minut.

WARSZAWA

Jedna godzina religii w szkołach

- Zleciłam prace nad przygotowaniem rozporządzenia, które wprowadzi jedną godzinę lekcji religii w szkołach od 1 września 2025 roku - poinformowała w TVN24 minister edukacji Barbara Nowacka. Dopytywana, czy o opóźnienie prac nad tą zmianą prosiło PSL, Nowacka odpowiedziała: Były próśby, żebyśmy poczekali z działaniami

na spokojniejszy moment. Teraz ten spokojniejszy moment nastał - oceniła. Przyznała, że zmiany w organizacji lekcji religii to „skomplikowany proces, który wymaga rozmów ze wszystkimi Kościołami”. Zdaniem Nowackiej proponowane zmiany są „uderzeniem w interes finansowy Kościoła”.

oprac. WS/PAP

PEKIN

MSZ Chin skrytykowało we wtorek słowa szefa NATO Jensa Stoltenberga, który w wywiadzie wyraził przekonanie, że państwo to powinno zostać ukarane za wspieranie Rosji w wojnie przeciw Ukrainie. Według Pekinu szef Sojuszu zrzuca winę na innych zamiast działać na rzecz politycznego rozwiązania konfliktu. Zdaniem Stoltenberga Chiny wspierają Rosję, a jednocześnie chcą utrzymać stosunki z sojusznikami w Europie.

”

Apelujemy o zaprzestanie zrzucania winy na innych, siania niezgody i dolewania oliwy do ognia

Lin Jian rzecznik MSZ Chin

Incydent z udziałem migrantów. Strona niemiecka się tłumaczy

oprac. Anna Nagel
Berlin/Warszawa

Rodzina migrantów z Afganistanu, która po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej została odwieziona z powrotem do Polski, miała nie zwrócić się do policjantów z wnioskiem o azyl w Niemczech.

Według portalu chojna24.pl niemiecki radiowóz w piątek pojawił się w Osinowie Dolnym (woj. zachodniopomorskie), a z samochodu wysiadła rodzina migrantów: dwie osoby dorosłe i troje dzieci.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński potwierdził, że niemiecka policja zatrzymała cudzoziemców, których przewiozła na stronę polską i tam pozostawiła.

- Policja niemiecka zadziałała wbrew procedurom, które w takich sytuacjach obowiązują - powiedział Dobrzyński, podkreślając, że chodzi o procedury obowiązujące w całej Europie.

Dopytywany, gdzie teraz ta rodzina przebywa, poinformował, że „to są wolni ludzie”. Przekazał też, że rodzina przebywała na terenie Polski tydzień wcześniej, złożyła wniosek o azyl i zgodnie z procedurami powinna przebywać w Polsce, „a nie jechać za granicę”.

O wyjaśnienia w tej sprawie polska straż graniczna wystąpiła do niemieckiej policji. Sprawa ma być także omawiana przez



FOT. MARIUSZ KAPALA

Niemieccy policjanci mieli zawieźć afgańskich migrantów do najbliższej apteki, która znajdowała się już w Polsce

szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka i jego niemiecką odpowiedniczkę Nancy Faeser podczas wizyty w Berlinie w piątek.

Bianca Jurgo z biura prasowego niemieckiej policji przekazała, że rodzina została odesłana do Polski po sprawdzeniu jej sytuacji prawnej - osoby te nie spełniały wymogów dotyczących wjazdu i pobytu w Niemczech.

- Mieli przy sobie polskie zaświadczenia o nadaniu statusu uchodźcy dla dorosłych i polskie dowody tożsamości dla dzieci. Osoby te zostały przewiezione na posterunek policji w celu dal-

szego postępowania. Afgańska rodzina nie zwróciła się do funkcjonariuszy policji z wnioskiem o azyl - podkreśliła Jurgo.

Aby uniknąć konieczności „zatrzymania rodziny na nadmiernie długi czas” i aby ułatwić cały proces, funkcjonariusze postanowili poinformować polską straż graniczną za pośrednictwem Wspólnego Centrum w Świecku i przekazać rodzinę polskiej straży granicznej.

Strona polska nie odpowiadała przez kilka godzin, niemieccy funkcjonariusze postanowili więc zabrać rodzinę z patrole na granicę polsko-nie-

miecką w pobliżu miejscowości Hohenwutzen, aby stamtąd odesłać ją do Polski - podała Jurgo. Na krótko przed dotarciem na miejsce „dzieci zaczęły skarżyć się na problemy zdrowotne”, w związku z czym policjant znający okolicę w porozumieniu z ojcem dzieci pojechał do najbliższej apteki, która znajdowała się w Polsce, aby w razie potrzeby móc szybko udzielić pomocy - przekazało biuro prasowe niemieckiej policji. Do apteki grupa dotarła około godziny 8.45.

„Matka zapomniała swojego telefonu komórkowego na posterunku policji i dlatego w tym samym czasie została przewieziona z powrotem na posterunek, a następnie do swojej rodziny, która wtedy znajdowała się już w Polsce” - podano w oświadczeniu.

Podkreślono, że według wiedzy niemieckiej policji do podobnej sytuacji doszło po raz pierwszy.

W podobnym tonie wypowiedział się we wtorek także wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Duszczak. - To był całkowicie jednostkowy przypadek, jednak nie ma żadnego przyzwolenia, by takie sytuacje się powtarzały - powiedział w Radiu Zet Duszczak.

- Niemiecka strona zadeklarowała, że wprowadza u siebie system naprawczy - dodał wiceszef MSWiA.

PAP

Opozycja ostrzega przed „dziurą budżetową Tuska”. Prawo i Sprawiedliwość chce informacji o stanie finansów

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Posłowie PiS krytykują rząd Donalda Tuska za duży deficyt budżetowy. „Dziura budżetowa Tuska zrujnuje kieszenie Polaków” - alarmują.

Ministerstwo Finansów opublikowało dane o wykonaniu budżetu państwa. Deficyt po maju wyniósł 53,1 mld zł, co stanowi 28,9 proc. planu na cały rok. Dochody budżetu państwa wy-

niosły nieco ponad 261 mld zł, co stanowi 38,3 proc. planu na cały rok.

Według szefa klubu PiS Mariusza Błaszczaka dane resortu finansów są „bardzo niepokojące”. Błaszczak porównał tegoroczne dane z danymi z zeszłego roku. - Deficyt budżetowy wynosi 53 mld zł; w porównaniu do roku ubiegłego ten deficyt wynosił niespełna 21 mld zł - wskazał. - Kiedy dodamy do tego fakt, że rząd Tuska wprowadził pierwsze cięcia

w postaci obniżenia 14. emerytury, podwyższył ceny żywności, wprowadzając podatek VAT od żywności od 1 kwietnia, to świadczy to tylko o tym, że sytuacja, niestety, będzie się z miesiąca na miesiąc pogarszała - dodał.

Polityk zapowiedział, że na posiedzeniu Sejmu w przyszłym tygodniu klub PiS wystąpi o informację w tej sprawie.

Szef klubu PiS alarmował też, że polskie budżety domowe czekają kolejne cięcia, bo

- jak mówił - od 1 lipca wzrosną ceny energii elektrycznej, gazu i ciepła systemowego. - To będzie drenaż kieszeni polskich rodzin - ocenił.

Błaszczak, który w rządzie PiS był ministrem obrony narodowej, mówił też o zakupach dla polskiego wojska. Zarzucał rządzącym, że wciąż nie zostały podpisane kontrakty na pozyskanie śmigłowców uderzeniowych Apache, wyrzutni HIMARS czy armatohaubic K9.

PAP

Liderzy nie porozumieli się w sprawie stanowisk w UE



Donald Tusk, który z premierem Grecji reprezentuje EPL w negocjacjach z liderami innych grup politycznych, poparł kandydaturę von der Leyen, Metsoli i Kallas

Grzegorz Kuczyński
Bruksela

Nieformalny szczyt w Brukseli nie przyniósł konkretnych decyzji co do nazwisk kandydatów na cztery najwyższe unijne stanowiska.

Było to pierwsze spotkanie przywódców krajów UE od czasu wyborów europejskich, z dużymi nadziejami, że 27 państw członkowskich może poczynić postęp w sprawie podziału stanowisk przewodniczącego Komisji Europejskiej, przewodniczącego Rady Eu-

ropejskiej, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i szefa unijnej dyplomacji.

Jednak obecny przewodniczący Rady, Charles Michel, powiedział dziennikarzom około północy, że „nie ma porozumienia”, nalegając, by przywódcy uznali swój „obowiązek” podjęcia decyzji do końca czerwca. - Muszą bardzo ciężko pracować, aby zapewnić, że dojdzie do porozumienia - oświadczył Michel.

Formalny szczyt UE zaplanowano na 27-28 czerwca.

Liderzy omawiali konkretny zestaw nazwisk. Szefową Ko-

misji Europejskiej miałyby pozostać na drugą kadencję Ursula von der Leyen, a szefową Parlamentu Europejskiego - także na drugą kadencję - Roberta Metsola. Te dwa stanowiska pozostałyby więc w posiadaniu Europejskiej Par-

Przywódców podzieliła kwestia tego, na jak długo Antonio Costa ma objąć urząd przewodniczącego Rady Europejskiej

tii Ludowej (EPL), która wygrała wybory europejskie.

Estońska premier, należąca do liberałów (Renew Europe) Kaja Kallas, miałyby zostać szefową unijnej dyplomacji, a socjaldemokrata i były premier Portugalii Antonio Costa w grudniu miałyby zastąpić Michela w fotelu szefa Rady Europejskiej.

Przywódców podzieliła kwestia tego, na jak długo Costa ma objąć urząd przewodniczącego Rady Europejskiej. Kadencja trwa dwa i pół roku i może być przedłużona o kolejne dwa i pół. Jak dowiedziała się PAP, niektórzy liderzy z EPL nie chcieli zgodzić się na „automatyzm”, co oznacza, że Costa nie miałby zapewnionej drugiej kadencji. Z kolei socjaldemokraci nie chcą, by EPL „zgarnęła” dwie kadencje szefa Parlamentu Europejskiego.

Premier Donald Tusk, który wraz z szefem greckiego rządu Kyriakosem Micotakisem reprezentuje EPL w negocjacjach z liderami innych grup politycznych, poparł zarówno kandydaturę von der Leyen i Metsoli, jak i Kallas. Nie chciał jednak przesądzić o swoim poparciu dla nominacji Costy na przewodniczącego Rady Europejskiej. Jak mówił jeszcze przed szczytem, jest zbyt wcześnie, by tę kwestię rozstrzygać. Szef polskiego rządu dodał, że wymaga to „wyjaśnienia prawnej sytuacji w Portugalii”. PAP

Ukraina musi szykować się na niedobory prądu w zimie. „Do sześciu godzin światła”

oprac. Anna Nagel
Kijów

- Zimą niedobór energii elektrycznej wyniesie do 35 procent - zapowiedział Serhij Kowalenko, dyrektor generalny firmy YASNO, wchodzącej w skład ukraińskiego koncernu energetycznego DTEK.

Według niego prądu zabraknie na pewno, a pytanie brzmi jedynie, jak duży będzie ten niedobór.

- Nie jest jeszcze jasne, jaką ilością wygenerowanej latem energii będziemy dysponować w sezonie grzewczym. Wiemy na pewno, że szczyt zimowy jest dość duży. Jeśli możliwości wytwarzania i importu pozostaną na tym samym poziomie, deficyt osią-

gnie 35 procent - przekazał Kowalenko w telewizji.

- Jeśli następnie odejmiemy infrastrukturę krytyczną, jeśli zrobimy wszystko inne, możemy naprawdę siedzieć z zasilaniem przez około 6 godzin - wyjaśnił szef YASNO.

Od początku czerwca siły rosyjskie atakują obiekty energetyczne w różnych obwodach na południowym wschodzie i w środkowej części Ukrainy.

DTEK, która jest największą prywatną firmą energetyczną w Ukrainie, zgłosiła „poważne uszkodzenia” w dwóch elektrowniach ciepłych.

Z powodu rosyjskich ostrzałów Ukraina straciła już ponad 9 GW swojej mocy wytwórczych.

PAP



Konsumenci w gospodarstwach domowych i firmach muszą być przygotowani na znaczące braki energii w zimie

Zmiana szefa policji pomoże uspokoić sytuację na Haiti?

oprac. Karolina Wrońska
Port-au-Prince

Nowy rząd Haiti zwolnił dotychczasowego komendanta policji Frantza Elbego, który od miesięcy nie był w stanie zapewnić choć względnego bezpieczeństwa nie tylko mieszkańcom stolicy kraju.

Na swoje dawne stanowisko powraca poprzedni komendant Normil Rameau, który bierze na siebie trudne zadanie opanowania sytuacji w przeszło milionowym Port-au-Prince, któremu - według raportu sporządzonego przez wysłanników ONZ - brakuje wystarczającego wyposażenia i dostatecznej ilości broni.

Na cały 11-milionowy kraj, jak stwierdza raport, przypadają siły policyjne liczące zaledwie 4 tysiące ludzi. Tylko w ciągu

trzech pierwszych miesięcy roku ofiarą zbrojnych watah padło 2,5 tys. zamordowanych lub rannych obywateli kraju i co najmniej 20 funkcjonariuszy policji - na ogół gorzej uzbrojonej niż bandyci.

Haitańska policja w ciągu dziewięciu lat walki z bandami, od 2015 do 2024 roku, straciła ponad 320 zabitych w walce lub zamordowanych - stwierdza z kolei raport opublikowany przez organizację Krajowa Sieć Obrony Praw Człowieka. Uzbrojone bandy przestępców w ciągu ostatnich miesięcy atakowały, poczynając od 29 lutego, co najmniej 30 komisariatów policji z zamiarem zniszczenia krytycznej infrastruktury państwa.

To ta ostatnia ofensywa gangów doprowadziła ostatecznie do dymisji premiera Ariela Henry'ego. PAP

Putin u Kim Dzong Una. To pierwsza taka wizyta dyktatora od niemal ćwierć wieku

oprac. Anna Nagel
Pjongjang

We wtorek rosyjski dyktator Władimir Putin rozpoczął dwudniową wizytę w Korei Północnej, podczas której spotka się z przywódcą tego kraju Kim Dzong Unem.

O pierwszej podróży Putina do Pjongjangu od 2000 roku poinformowała dzień wcześniej japońska agencja Kyodo.

Rozmowa dyktatorów miała dotyczyć m.in. współpracy wojskowej. W ocenie doradcy Putina Jurija Uszakowa oba kraje mogą w najbliższych dniach zawrzeć porozumienie o partnerstwie, które obejmie również zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa i „nie będzie skierowane przeciwko żadnemu państwu trzeciemu” - przekazała agencja Reutera.



W ubiegłym roku Kim Dzong Un był w Rosji

Jak dodano, w składzie rosyjskiej delegacji znajdują się m.in. szef MSZ Siergiej Ławrow, minister obrony Andriej Biełousow, a także wicepremier Aleksandr Nowak, pełniący w latach 2012-2020 funkcję ministra energetyki.

W drugiej połowie tygodnia, po wizycie w Korei Północnej, Władimir Putin uda się w podróż do Wietnamu.

W ostatnich miesiącach obserwuje się intensyfikację stosunków Pjongjangu z Moskwą.

Kim Dzong Un, który niezmiennie rzadko odbywa podróże zagraniczne, we wrześniu 2023 roku odwiedził Władywostok, gdzie spotkał się z Putinem.

Resort obrony Korei Południowej szacował w pierwszej połowie tego roku, że od czasu tego spotkania Korea Północna wysłała do Rosji około 6,7 tys. kontenerów z amunicją z myślą o jej wykorzystaniu podczas wojny z Ukrainą. Ta liczba może przekładać się na około 3 milionów pocisków artyleryjskich kalibru 152 mm lub 500 tysięcy pocisków kalibru 122 mm.

Pjongjang powinien przestać przekazywać broń Moskwie - zaapelowali pod koniec maja ministrowie spraw zagranicznych państw grupy G7. Szefowie dyplomacji podkreślili, że Rosja używa tego uzbrojenia do ataków na Ukrainę.

W tym samym czasie resort obrony Stanów Zjednoczonych ustalił, że władze Kremla stosują przeciwko sąsiedniemu państwu m.in. północnokoreańskie pociski balistyczne.

Amerykańska Agencja Wywiadu Obronnego (DIA) potwierdziła, że szczątki pocisku znalezione w styczniu tego roku w okolicach Charkowa na północnym wschodzie Ukrainy pochodzą z rakiety balistycznej krótkiego zasięgu wyprodukowanej w Korei Północnej. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

WARTO WIEDZIEĆ: Bo(m)bowe dania

Bobem zjadali się już starożytni, bo nie tylko ma łagodny, ale konkretny smak; również leczy jak mało która roślina. Bogactwo jego substancji aktywnych sprawia, że

mogą go jeść prawie wszyscy, surowy jest jednak szczególnie wskazany dla osób osłabionych i mających za wysoki poziom cholesterolu lub cukru we krwi. Jak prawidłowo ugotować bób? Proste metody są najlepsze, ale gotowany już tak skutecznie nie odchudza.

ZA TYDZIEŃ:

- Wyrzucasz skórki, w tym z pomarańczy? Nie rób tego więcej: to często niedoceniane skarby witamin.
- Uważaj na nowe znamienia. Czerniak wykryty wcześniej da się wyleczyć.



FOT. A. COSENTINO/123RF

Terapeuci z merdającym ogonem. Spacer z psiakiem to samo zdrowie

Marta Siesicka-Osiek
redakcja@stronazdrowia.pl

Przechadzki z psem w plenerze to połączenie przyjemnego z pożytecznym.

Spacer na świeżym powietrzu, nie tylko przy ładnej pogodzie sprawia, że życie wydaje się nam lepsze. Podobnie działa kontakt z psem, a więc wspólny spacer z pupilem działa podwójnie korzystnie. Połączenie ruchu, kontaktu z przyrodą plus towarzystwo zwierzęcia to idealny przepis na lepszy humor i lepsze zdrowie. Ale jeśli wychodzenie z psem kilka razy dziennie dla jednych jest relaksem, to dla innych tylko koniecznością. Obu grupom przyda się wiedza, jakie są zalety zdrowotne wychodzenia z psem na regularne spacery. Korzystają z nich nie tylko psiaki, ale też psychika i ciało ich właścicieli.

Najlepiej w plener

Codziennie spacerować z psem są zalecane zwłaszcza osobom z wysokim ciśnieniem, skłonnością do depresji i samotnym. Również tym, którzy mają problemy z utrzymaniem rygorów codziennego życia. Poczucie obowiązku wobec czworonożnego przyjaciela skutecznie pomaga wstać z łóżka, niezależnie od pory roku i nastroju, wymusza też zachowanie pożytecznej rutyny. Jest to szczególnie ważne dla osób, które mają więcej wolnego czasu, na przykład przebywających na emeryturze.

Czy wiesz, że regularne spacerowanie z psem:

- **Wzmacniają serce i obniżają ciśnienie.**

Tak przechadzki, jak i relacje z psem działają pozytywnie na układ krążenia. Stała aktywność fizyczna w plenerze może zmniejszyć ryzyko choroby niedokrwiennej serca o około 19 proc. Żeby to osiągnąć, wystarczy spacerować tylko przez pół godziny dziennie, pięć razy w tygodniu.

- **Obniża poziom stresu.**

Badania naukowców z University of Cambridge wykazały, że



FOT. SOLOWAY/123RF

Kontakt z pupilem wpływa na obniżenie poziomu stresu, jednocześnie zwiększając odczuwanie empatii i zaufania wobec innych ludzi

12 proc. przypadków depresji można byłoby uniknąć, gdyby chorzy więcej spacerowali. Wystarczy nawet niewiele ruchu, żeby złagodzić objawy depresji i znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania.

- **Zwiększa odporność.**

Systematyczne wychodzenie z psem przez 30-45 minut dziennie wpływa na to, że układ odpornościowy funkcjonuje o wiele lepiej. Osoby, które regularnie spacerują, zapadają o ponad 40 proc. rzadziej na infekcje górnych dróg oddechowych niż osoby, które prowadzą siedzący tryb życia.

- **Pomagają zrzucić zbędne kilogramy.**

Można schudnąć bez stosować diet i wymagających treningów na siłowni, bo jest o wiele miłszy sposób na utratę wagi. Codzienne spacerowanie z psem sprzyja osobom

z lekką nadwagą i tym, którzy chcą utrzymać dobrą figurę. Godzinny spacer umożliwia spalenie nawet 245 kcal. Taki wysiłek pomaga też wzmocnić mięśnie, stawy i kości.

- **Kontakt z naturą.**

Warto wybrać się z psem na tereny zielone. Przebywanie wśród natury działa kojąco na cały organizm. Ból, stres czy gniew stają się mniej dotkliwe, lepiej się odpoczywa, szybciej odzyskuje energię i lepiej śpi. Spacer z czworonogiem motywuje do szukania kontaktu z przyrodą i sprawia, że spędzamy o wiele więcej czasu w parkach i lasach.

W Polsce mamy ponad 7,8 miliona psów, co daje nam pod tym względem piąte miejsce w Europie. Najwięcej mamy kundelków

dzamy o wiele więcej czasu w parkach i lasach.

- **Wzmacniają więź z pupilem i znajomymi.**

Codziennie wyjścia z psem przyczyniają się do tego, że przywiązujemy się do niego jeszcze bardziej. Wspólne „przygody”, zabawy na dworze i radość pupila scalają i umacniają z nim więź. Lepsze samopoczucie to też skutek poczucia, że należycie zadbałmy o dobrostan zwierzęcia. Spacerowanie okazją do poznania innych miłośników psów z okolicy i nawiązywania nowych znajomości. Ten aspekt może być ważny dla osób samotnych.

Najlepsi dla ciebie

Czworonożni przyjaciele oferują nam swoją uwagę, empatię i przywiązanie, świetnie więc sprawdzają się w roli terapeutów. Niektóre rasy są

jednak bardziej niż inne odpowiednie dla osób, którym chodzi głównie o pogodny towarzystwo pupila, bez specjalnych wobec niego i właściciela wymagań. Najlepsze dla nich rasy to:

- **Labradory.**

Cenione za inteligencję, łagodność, lojalność i towarzyskie usposobienie. Cierpliwe, łatwe do wychowania, posłuszne i wyluzowane w każdej roli.

- **Golden retrievery.**

Kochają bliskość, są czułe, wesołe, ale też chętnie towarzyszą domownikom w aktywności fizycznej, lubią wodę.

- **Owczarki niemieckie.**

Znane są z wierności i czasem ślepego posłuszeństwa. Dzięki niezwyklej inteligencji chętnie służą pomocą. Z natury łagodne, delikatne i cierpliwe, nawiązują bardzo bliskie więzi ze swoją rodziną.

- **Pudle.**

Ta rasa należy do najbardziej inteligentnych. Prymusi w nauce, są przyjazne, kochające, wsłuchane w nastrój właściciela, nieśmiałe wobec obcych.

- **Border collie.**

Bardzo bystre i pełne życia, a przy tym poświęcają się spełnianiu poleceń właściciela i ochronie swojego stada. Niezwykle oddane bliskim.

- **Sznaucer miniaturowy.**

Mają przyjazne usposobienie, łatwo akceptują inne psy, dzieci i obcych. Serdeczne, chętne do zabawy i energiczne.

- **Kundelki - oczywiście.**

Ze schroniska, od sąsiadki, uratowane ze śmietnika. Będą wdzięczne za opiekę i miłość, bezgranicznie wierne, przyjmą charakter swojej pani czy pana. Dumnie chodzą na smyczy, bo intuicja im podpowiada, że kto ma dom, jest szczęściarzem.

Magiczny odpad dla zdrowia stawów i cztery inne składniki złagodzą uporczywy ból

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Dodaj do swojej diety kilka produktów, z których jeden często ląduje w koszu, a objawy zapalenia stawów będą mniej dokuczliwe.

Ból stawów to objaw chorób reumatycznych, na które cierpi około 10 milionów Polaków. Przyczyną jest stan zapalny, który w stanie ostrym wiąże się z charakterystycznymi dolegliwościami. Brytyjskie specjalistki zajmujące się łagodzeniem bólu w takich chorobach Julie Jennings i Carolina Goncalves, wskazały najważniejsze produkty spożywcze, które zmniejszają objawy zapalenia stawów, a także wzmacniają układ odpornościowy, stan kości i poprawiają ogólny stan zdrowia. Chodzi o pięć produktów, które powinny często gościć na stole osoby cierpiącej na bóle stawów. Są to:

● Tłuste ryby.

Nie tylko wzmacniają mózg, ale też wykazują właściwości przeciwzapalne, które mogą złagodzić ból stawów. Ekspertki polecają przede wszystkim łososia, makrele, tuńczyka, sardynki i dorsza.

- Tłuste ryby zawierają kwasy tłuszczowe omega-3, które są przekształcane w organizmie w związki przeciwzapalne - wyjaśniała ostatnio farmaceutka Carolina Goncalves w angielskim portalu Bristol Live. - Te związki mogą pomóc ograniczyć produkcję cytokin zapalnych, które mają tendencję do niszczenia chrząstki i przyczyniają się do zapalenia stawów.



Przewlekłe cierpienie przyczynia się do znacznego pogorszenia jakości życia

● Siemię lniane.

Nasiona lnu mają podobne właściwości jak tłuste ryby, dlatego są świetną alternatywą dla osób na diecie bezmiejscowej. Łatwo można je włączyć do posiłków, wystarczy posypać nim płatki zbożowe lub owsiankę, użyć jako dodatkowy składnik mieszanek do pieczenia, posypać nim sałatkę czy chleb.

Carolina Goncalves stwierdziła: - Osoby poszukujące opcji opartej na roślinach, oferującej podobny efekt do tłustych ryb, mogą sięgnąć po nasiona lnu, które są bogatym źródłem kwasu alfa-linolenowego ALA. To rodzaj roślinnego kwasu tłuszczowego omega-3, działającego przeciwzapalnie.

● Skórka z kurczaka.

To prawdziwie magiczny „odpad” dla zdrowia stawów. Kurczaki są popularnym źródłem białka, które często jadamy. Ale mimo tej popularności, wiele osób nie docenia wartości tej części kurczaka. Często się ją wyrzuca jako zbyt tłustą.

Tymczasem skórka z kurczaka zawiera kolagen typu II, który według niektórych badań, może pomóc zmniejszyć objawy choroby zwyrodnieniowej stawów przez wspomaganie odbudowy chrząstki i pomoc w utrzymaniu jej elastyczności. Jeżeli ktoś nie chce i nie lubi jeść samej skórki z kurczaka, może dodać ją do zupy lub bulionu, w którym kolagen ze skórki się rozpuści.

● Jagody.

Owocowy deser na zdrowe stawy. Jagody to nie tylko

słodki smak, ale też wiele korzyści zdrowotnych.

Zdaniem ekspertek naturalnie występujące przeciwutleniacze w jagodach pomagają w zapobieganiu zapaleniu stawów, działając przez zwalczanie wolnych rodników w organizmie. Te cząsteczki zawierające niesparowany elektron mogą potencjalnie uszkadzać komórki i przyczyniać się do procesów zapalnych związanych z zapaleniem stawów. Co zrobić, żeby jeść więcej jagód? Należy korzystać z sezonu. Julie Jennings szczególnie polecała domowe koktajle.

- Dzięki koktajlom dodamy więcej jagód do swojej diety - tłumaczyła. - Te owoce są nie tylko smaczne, ale też bardzo orzeźwiające, co ma znaczenie podczas ciepłych, letnich miesięcy. Jagody są znane z tego, że mają najwięcej przeciwutleniaczy, ale maliny i jagody goji są tuż za nimi.

● Oliwa z oliwek.

To jeden z najpopularniejszych i najczęściej używanych składników w kuchni, zwłaszcza śródziemnomorskiej. Jest nie tylko zdrowa, ale też bardzo lubiana, niektórzy dodają ją nawet do kawy. Nie każdy jednak zdaje sobie sprawę z tego, na czym polega jej pozytywny wpływ na zdrowie.

- Oliwa z oliwek zawiera związek o nazwie oleocanthal - przekazała Carolina Goncalves. - Według niektórych badań ten naturalny związek organiczny ma podobny wpływ na organizm jak niesteroidowe

leki przeciwzapalne, takie jak ibuprofen.

Uważa się, że oleocanthal hamuje aktywność enzymów COX (odpowiedzialnych za powstawanie związków chemicznych, które są miejscowymi informatorami komórkowymi), zmniejszając produkcję substancji prozapalnych, pomagając zapobiegać stanom zapalnym i związanemu z nimi bólowi w zapaleniu stawów.

Bulion z rozgotowanymi skórkami kurczaka, na drugie danie tłusta ryba posypana siemieniem lnianym z dodatkiem oliwy z oliwek, na deser koktajl z jagód - to doskonały obiad dla pacjentów, cierpiących na bóle stawów. Pięć produktów złagodzi objawy zapalenia, ale go nie usunie. Należy być pod kontrolą lekarza prowadzącego leczenie oraz zadbać o zdrowe nawyki, takie jak aktywność fizyczna. Można skorzystać także z ziół, polecanych przy mniej zaawansowanych stanach zapalnych. To hakerosł, kadzidłowiec indyjski, topola i wiązówka błotna. Używane profilaktycznie pomagają zapobiec zaostrzeniu się dolegliwości. Wsparciem są okłady, które można samodzielnie wykonać i zastosować w nocy. Do tego celu wykorzystuje się oleje i wywary, w tym z nasion ogórecznika, aloesu, eukaliptusa, kociego pazura, kłącza kurkumy, papryki chili. Pomagają też zimne i ciepłe kompresy, a także ćwiczenia, które wzmacniają ruchomość bolącego stawu.



Salata to wiosenno-letnie warzywo pełne cennych składników, które chętniej wybierają kobiety

Salata z folii jest zdrowa, ale dla zdrowych

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Wiele osób zastanawia się, czy myć zapakowaną w folię sałatę, mimo informacji, że została już umyta.

Pakowane sałaty to mieszanki warzyw liściastych, które zamknięte w hermetycznych torbach z tworzywa sztucznego. To całe liście lub ich kawałki, które mogą być też już umyte i osuszone. Dzięki temu wystarczy otworzyć opakowanie i są gotowe do jedzenia. Ale niestety, nie ma tak dobrze. Nie dość, że paczkowana sałata szybko się psuje, bo jeśli są jej różne rodzaje, zawsze znajdzie się jedno „słabsze ogniwo”, to jeszcze taka sałata zagraża zatruciem pokarmowym. Beztlenowe warunki panujące w szczelnej torebce sałaty to idealne warunki do rozwoju bakterii, przed czym ostrzegają naukowcy z brytyjskiego Uniwersytetu Leicester. Ich badania wykazały, że wilgoć i soki wyciekające z liści sprzyjają rozwojowi patogenów, takich jak Escherichia coli, norowirus, Salmonella, Listeria monocytogenes i Cyclospora, przy tym najczęstszy jest potencjalnie zagrażający życiu szczep E. coli O157:H7. Co więcej, warunki lodówki wcale nie hamują roz-

woju np. Listerii, która je wręcz uwielbia. Te bakterie mogą nie zostać usunięte nawet z mytej sałaty, jeśli proces ten jest niedokładny, możliwe jest także skażenie na dalszych etapach produkcji. Dlatego nie powinny po sałacie w folii sięgać zwłaszcza osoby z zagrożonych grup. Podatne na infekcje są kobiety w ciąży, dzieci poniżej piątego roku życia, osoby w wieku 65 lat i więcej, a także osłabione i z upośledzoną odpornością.

Inni powinni sprawdzić, czy na folii nie ma rozmazujących się części sałaty, czy torba nie jest zaparowana i pełna wody. Siłą rzeczy liście stają się wtedy zwiędnięte, zawilgocone i jeszcze bardziej podatne na szybkie psucie. Aby móc cieszyć się świeżą sałatą z paczki, należy zadbać o odpowiednie warunki transportu i późniejsze przechowywanie. Nie jest to łatwe zwłaszcza latem, dlatego jeśli sałaty nie chcemy jeść jeszcze tego samego dnia, na takie opakowania trzeba mieć pojemnik z wkładami chłodzącymi.

Ale sałatę, najlepiej nie z folii, należy koniecznie jeść. Jest niskokaloryczna, zapewnia jednak niezbędne związki odżywcze. Jest nie tylko sprzymierzeńcem lekkiej diety odchudzającej, ale także każdej zdrowej diety.



Najlepsza jest zakupiona świeżo po zbiorze główka sałaty, długo utrzymująca w lodówce świeżość

WARTO WIEDZIEĆ

Program już działa

W przypadku wczesnych chorób reumatycznych konieczne jest szybkie wprowadzenie terapii, odpowiedniej do diagnozy. Umożliwi to program pilotażowy Kompleksowej Opieki nad Pacjentem z Wczesnym Zapaleniem Stawów, który wystartował w październiku 2023 roku. Diagnostyką zostanie objęty cały kraj, pacjenci znajdą pomoc w 19 ośrodkach reumatologicznych na terenie 14 województw. Ośrodków nie ma na razie w woj. opolskim i lubuskim.

W Hiszpanii na plaży 80 procent kobiet opala cycuszeki niezależnie od wieku, rozmiaru, wyglądu tychże piersi

Maja Bohosiewicz na Instagramie



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa zachwyca swoją figurą
Piosenkarka w ostatnich tygodniach postanowiła zadbać o figurę. Przygotowując się do letniego sezonu, oddała się katorżniczym ćwiczeniom z trenerem personalnym. Efekty zaprezentowała ostatnio na Instagramie. Fani byli zachwyceni. Tylko Pudelek zauważył, że celebrytka ma na zdjęciu biustonosz od Diora za 2,5 tysiąca złotych.

Małgorzata Tomaszewska zaręczyła się z ojcem córki
W lutym prezenterka urodziła córeczkę o imieniu Luiza. Teraz Tomaszewska poinformowała, że zaręczyła się z jej ojcem. Kilka dni temu na Instagramie pojawiło się zdjęcie, na którym celebrytka prezentuje dłoń z dużym pierścieniem z czarnym diamentem okrażonym brylantami. Fani pospieszili z gratulacjami.

Anna Popek nie włącza TVP
Prezenterka była gościem podcastu „Pacjenci”, w którym opowiedziała, jak zwolniła ją z TVP. – Ze mną pożegnało się w sposób raptowny, aczkolwiek uczciwy, powiedziałem na zasadach obopólnej zgody. Natomiast wiem, jak cierpieli ludzie, którzy byli wyrzucani z dnia na dzień. Działy w ciąży, matki, które musiały spłacać kredyty, samotne matki wychowujące dzieci. I dodała: Telewizji publicznej nie włączałam ani razu. Nie dlatego, że się obraziłam na nią, ale to jest dla mnie ból po prostu patrzeć na to.



W TELEWIZJI



Grantchester 8
Ale Kino+ HD, 18:10
Kolejny, ósmy już sezon stylowego serialu kryminalnego, rozgrywanego się w hrabstwie Cambridge, przynosi nowe śledztwa znanego duetu: wielbego Willa Davenporta (Tom Britney) i śledczego Geordiego Keatinga (Robson Green).

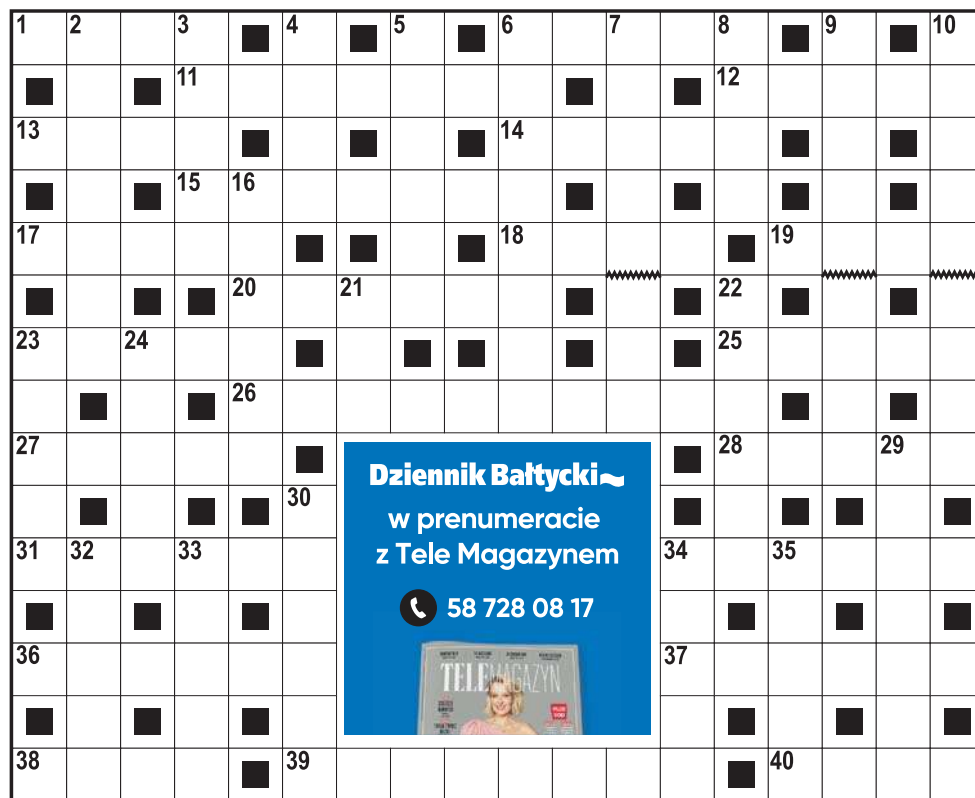
Medium
TVN 7, 20:00
Drogi życiowe trzech osób doświadczonych przez śmierć przecinają się w poszukiwaniu prawdy. Obdarzony wyjątkowymi zdolnościami George (Matt Damon), reporterka (Cécile De France) oraz uczeń londyńskiej szkoły są przekonani, że musi istnieć coś po śmierci.

Aspromonte
TVP Kultura, 20:00
W miateczku Africo w kalabrijskim Aspromonte wszystko pozostaje w stanie zawieszenia, co wzmaga jedynie frustrację mieszkańców. Czarę goryczy przelewa tragiczna śmierć kobiety w trakcie porodu, gdyż z powodu braku drogi lekarz nie zdążył na czas. Mieszkańcy postanawiają wziąć sprawy w swoje ręce...

Ile kosztuje długowieczność?
Planete+ HD, 20:45
Film, którego autorzy stawiają pytanie, czy ubóstwo emerytów jest globalną katastrofą, a dostatnia starość to luksus. Długość życia ulega wydłużeniu, a co za tym idzie, systemy emerytalne chwieją się w posadach.

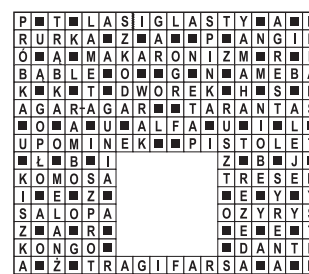
KRZYŻÓWKA NR 94

Poziomo:
1) papuga popielata z Afryki,
6) smaczny kawałek chałwy,
11) w ekwipunku malarza,
12) gatunek miękkiego drewna,
13) „Biały ...”, powieść Jacka Londona,
14) kto sieje ..., ten zbiera burzę,
15) dziewczynka w noweli Bolesława Prusa,
17) tytuł opery Léo Delibes'a,
18) niejeden na polu naftowym,
19) często psuje się od głowy,
20) szósty dzień tygodnia,
23) słup do wywieszania flagi,
25) spodnie o wąskich nogawkach,
26) para stająca na ślubnym kobiercu,
27) nagromadzenie kry na rzece,
28) pas tkaniny naszyty na suknię jako ozdoba,
31) wczesna msza w adwencie,
34) polski serial sensacyjny z Leszkiem Lichotą,
36) kompozycja muzyczna w poważnym tonie,
37) okres dziesięciu dni,
38) studencka praktyka w fabryce,
39) zupa mleczna z drobnymi kluskami,
40) np. zespół „Dwa Plus Jeden”.
Pionowo:
2) pokonał czterdziestu rozbójników,
3) grupa oderwana od partii,
4) księżniczka z tilaką na czole,
5) na oku Jana Zagłoby,
6) jednośląd, konkurent Yamahy,



7) wiekowy siwek lub gniady,
8) boisko dla Huberta Hurkacza lub Magdy Linette,
9) polski serial obyczajowy,
10) Królewskie lub Tyskie
16) najstarszy Grek pod Troją,
21) dolegliwość fizyczna lub psychiczna,
22) podziemna część kościoła,
23) polski taniec ludowy,
24) angielski pies myśliwski,
29) niewielkie w klatce kamienicy,
30) rzemieślnik trudniący się wyrabianiem przedmiotów ze skóry,
32) potrawa z jaj usmażonych w formie placka,
33) umowa o pracę dla aktora,
34) ze sławikiem i haczykiem,
35) słowa do utworu muzycznego.

ROZWIĄZANIE NR 93



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wyróżniać Cię będzie dzisiaj spontaniczne działanie. Horoskop dzienny zapowiada, że wiele decyzji podejmiesz pod wpływem impulsu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Postaraj się dokończyć wszystkie rozpoczęte sprawy. Horoskop na dziś ostrzega, że odkładanie ich na później może mieć fatalne skutki.
Baran (21.03 - 19.04)
Będziesz przez cały dzień w doskonałym nastroju. Horoskop dzienny na środę wróży, że popatrzyś na świat przez różowe okulary.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoje myśli będą dzisiaj krążyć wokół zbliżających się wakacji. Horoskop dzienny radzi pamiętać, że plany innych osób też są ważne...
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Nie oceniaj ludzi na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop na dziś mówi, że takie pociągające osady mogą okazać się krzywdzące.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że w inicjowane dzisiaj przez Ciebie przedsięwzięcia bardzo chętnie zaangażują się inne osoby.

Lew (23.07 - 22.08)
Po mistrzowsku zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Horoskop dzienny wróży, że po południu postanowisz to uczcić.
Panna (23.08 - 22.09)
Trudno będzie nakłonić Cię do zmiany podjętej decyzji. Horoskop na dziś zapowiada, że ta sztuka nie uda się nawet Twoim najbliższym.
Waga (23.09 - 22.10)
Sporo czasu poświęcisz na zaspokajanie potrzeb innych osób. Horoskop dzienny na środę mówi, że ludzie będą Ci za to wdzięczni.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop dzienny zapowiada, że to, co powiesz, będzie dla niektórych z nich wręcz wyrocznią.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie oczekuj po ludziach zbyt wiele. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że większości zadań musisz stawiać czoła w pojedynkę.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Skupiaj się tylko na tym, co ważne dla Ciebie i bliskich. Horoskop dzienny na środę ostrzega, że „rozmienianie się na drobne” to zły wybór...

Polski jedynak w NBA trenuje we Wrocławiu

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Jeremy Sochan od poniedziałku trenuje we Wrocławiu z reprezentacją Polski, która przygotowuje się do eliminacji igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Reprezentacja Polski przygotowuje się we Wrocławiu do eliminacji do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Początkowo zespół trenera Igora Miličića był mocno okrojony, ale w ostatnich dniach dołączyli m.in. Mateusz Ponitka, Michał Sokołowski, a od poniedziałku także Jeremy Sochan.

Jedyny Polak w NBA nie krył radości, że po trzech latach znów zagra w narodowych barwach. - Czuję, jakby minęło więcej niż trzy lata. Cieszę się, że znów tu jestem. Ciężko pracujemy, ale atmosfera jest pozytywna. Fizycznie nie jestem jeszcze w pełni gotowy, ale z każdym dniem będzie lepiej - powiedział 21-latek.

Sochan przyznał, że przez ostatnie trzy lata jako zawodnik znacznie się rozwinął, głównie dzięki grze w NBA, która różni się od europejskiej koszykówki. - Jestem dojrzałym i bardziej doświadczonym graczem. Grając dwa lata w NBA, nauczyłem się wiele. Koszykówka w Europie różni się od tej w NBA, zwłaszcza pod względem obrony. Trójka jest dalej, jest więcej miejsca - wyjaśnił.

Obóz treningowy we Wrocławiu jest częścią przygotowań do turnieju w Walencji, gdzie Polska będzie walczyć o awans na igrzyska olimpijskie. Do 20 czerwca drużyna będzie trenować na obiektach WKK Wrocław,

a następnie poleci do Grecji, aby rozegrać mecz towarzyski z tamtejszą reprezentacją. Kolejne spotkania odbędą się w Chorwacji przeciwko gospodarzom oraz Brazylii.

- Sparingi służą przede wszystkim do trenowania i sprawdzania schematów. Mają nas jak najlepiej przygotować do turnieju w Walencji. Niektórzy zawodnicy nie będą od razu dużo grać, chcemy ich stopniowo wprowadzać do zespołu. Nie jesteśmy faworytem turnieju w Hiszpanii, ale przez ciężką pracę chcemy to zmienić - skomentował trener Miličić.

Po serii sparingów zagranicznych nasza reprezentacja zmierzy się z Nową Zelandią i Filipinami, co będzie ostatnim etapem przygotowań przed wyłotem do Walencji. W Hiszpanii Polska zmierzy się z Bahamami (3 lipca) i Finlandią (4 lipca) w grupie B. W grupie A znalazły się Hiszpania, Angola i Liban. Do półfinałów awansują po dwa zespoły z każdej grupy, a zwycięzcy półfinałów zagrają o awans na igrzyska.

- Spełniłmy już kilka marzeń z tą drużyną i chcemy spełniać kolejne. Sprawiliśmy już kilka niespodzianek, więc może uda się sprawić kolejną. W Walencji będą bardzo silne zespoły, ale nie jesteśmy bez szans - powiedział Ponitka.

Podobnie wypowiedział się Sochan, wierząc, że Polska zdobędzie bilet do Paryża. - Zmierzymy się z bardzo silnymi drużynami. Bahamy mają kilku zawodników z NBA. Ale ciężko trenujemy, aby się dobrze przygotować i wygrać. Wierzę, że nam się uda - podsumował 21-latek. ©



21-letni koszykarz San Antonio Spurs po przylocie na zgrupowanie spotkał się z dziennikarzami



Jeremy Sochan w walce o piłkę z Jakubem Niziołem, jednym z czołowych koszykarzy wrocławskiego Śląska

0011112173

0011112175

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 16 czerwca 2024 roku
odszedł kochany Mąż i Tata



Tomasz Lipiński

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 21 czerwca 2024 roku
w kościele pw. Św. Bernarda w Sopocie o godz. 10.15.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00
na cmentarzu katolickim w Sopocie
przy ul. Malczewskiego.
Pograżona w smutku
Żona i Cóрки



Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

Krystyny Orłowskiej

sędziego Sądu Okręgowego
w Gdańsku w stanie spoczynku

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Zastępca Dyrektora,
Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego
w Gdańsku



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17
i zapłać kartą kredytową

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połężę 3,
tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ nieruchomości, również
zadłużone, za gotówkę, 518-878-010

Motoryzacja

SAMOCHOODY OSOBOWE - KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone
kupię zaniebane powypadkowe.
Najlepiej płacimy, całe pomorskie
514-514-610

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C+E transport
międzynarodowy lub krajowy
zatrudnię, tel 734-859-695

NIEMCY cieśla murarz hydraulik
spawacz op. koparki dźwig. 601218955

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A do Z awarie dach, blachy, kominy,
papy, rynny, malowanie, 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

KOMPUTEROWE

Laptopy, Komputery SERWIS
Tanio, Dojazd, tel. 505-558-579

OGRODNICZE

USŁUGI ogrodnicze od A do Z.
691226885

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 20% dofi dla
emer. /rent., super wyżywienie,
miodowyraj.pl 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DZWIRZYNOMORZE.PL, 605-905-969

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

ŁEBA - pokoje z łazienk., 606-687-996.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA

0010985611

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30

- ☐ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Gdańsk, Połężę 3, tel. 58/300 32 11
- ☐ drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- ☐ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- ☐ w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - **ZDIZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

Ruszył projekt „LOTTO Drużyna Marzeń” Totalizatora Sportowego

Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, rozpoczął najnowszą kampanię marketingową „LOTTO Drużyna Marzeń”. Inauguracja projektu odbyła się w niedzielę, 16 czerwca, na Torze Wyścigów Konnych Służewiec w Warszawie. Rozmawiamy z Szymonem Gawryszczakiem, członkiem zarządu Totalizatora Sportowego.

W Warszawie zorganizowany został Rodzinny Piknik Rekreacyjny, podczas którego Totalizator Sportowy ogłosił swój nowy projekt - „LOTTO Drużyna Marzeń”. Jak przebiegało wydarzenie?

Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować wszystkim uczestnikom pikniku, zabawa była wyśmienita. Można było między innymi zobaczyć na wielkim ekranie mecz Polska - Holandia podczas piłkarskich mistrzostw Europy. Inauguracja projektu „LOTTO Drużyna Marzeń” zakończyła się pełnym sukcesem. Nasz projekt jest zupełnie nowym przedsięwzięciem, wynika z chęci podziękowania kibicom, którzy wspierają polski sport.

Być może kibice nie do końca mają świadomość, że kupując każdy los, zawierając zakład, wspierają polskich sportowców?

Właśnie za to bardzo im dziękujemy. Z każdej złotówki, za którą grają w gry liczbowe LOTTO, 19 groszy trafia na wsparcie m.in. sportu i kultury. Łącznie daje to bardzo duże pieniądze, w ubiegłym roku niemal 1,1 mld zł na sam sport. Za sprawą dopłat do gier LOTTO spółka przekazała od 1994 roku ponad 16,7 mld zł na rozwój kultury fizycznej.

Jaki jest cel projektu „LOTTO Drużyna Marzeń”?

Projekt ma przede wszystkim uświadomić polskich kibiców, jak wielki udział i wkład mają w finansowaniu polskiego sportu. Ma także zainspirować do realizacji marzeń, nie tylko w dziedzinie sportu. Oczywiście, chcemy także przypomnieć wszystkim odbiorcom, że marka LOTTO od wielu lat wspiera rodzimy sport. Zarówno ten proces, jak i nasze wsparcie ze środków własnych pokazują, że nie ustajemy we wspieraniu sportowców w drodze na szczyty - i to



LOTTO Drużyna Marzeń

właśnie unaocznia kampania „LOTTO Drużyna Marzeń”.

Ilu sportowców zostało zaangażowanych do nowego projektu? Jakie dyscypliny reprezentują?

W skład LOTTO Drużyny Marzeń wchodzi reprezentanci takich dyscyplin jak: strzelectwo, chód sportowy, jeździectwo, pływani, żeglarstwo, Formuła 4, wspinaczka sportowa, gimnastyka. Udział sportowców w kampanii reklamowej uwiarygadnia autentyczne wsparcie sportu przez Totalizator Sportowy. W projekcie uczestniczy

osiemnastu sportowców. Może nie są to zawodnicy z pierwszych stron gazet i bardzo rozpoznawalni, ale robią dużo i ciężko pracują, aby osiągnąć zamierzone cele. Mają wsparcie nie tylko nas, ale też wielu kibiców, o czym mogli się przekonać podczas pikniku, rozdając setki autografów i pozując do zdjęć ze swoimi fanami. Trzymamy za nich kciuki i liczymy na kolejne sukcesy w białoczerwonych barwach.

Kampania marketingowa „LOTTO Drużyna Marzeń” jest realizowana w internecie,

na nośnikach outdoorowych oraz we własnych kanałach społecznościowych Totalizatora Sportowego. Na kiedy zaplanowano drugi etap kampanii „LOTTO Drużyna Marzeń”?

Projekt jest rozwojowy. Jestem przekonany, że czeka nas jeszcze wiele niespodzianek z nim związanych. Drugi etap rusza już za niespełna kilka miesięcy. Będziemy się spotykać w różnych miejscach w kraju z młodzieżą i dorosłymi. Mamy zamiar między innymi organizować ciekawe treningi na orlikach. Dużo więcej informacji mogą państwo znaleźć na naszej stronie

internetowej, do której śledzenia serdecznie zapraszam.

Głównym ambasadorem Totalizatora Sportowego jest Robert Lewandowski. Dlaczego właśnie kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski został waszym ambasadorem?

Piłka nożna jest uwielbianym sportem przez Polaków. Robert Lewandowski symbolizuje wszystko to, co w sporcie najważniejsze: pracowitość, determinację, sukces, ogromną dyscyplinę, skromność i chęć zaangażowania w różnego rodzaju projekty społeczne. Kapitan reprezen-

tacji Polski jest idealnym ambasadorem dla Totalizatora Sportowego.

* * *

Totalizator Sportowy wspiera polski sport na dwa sposoby. Po pierwsze, wpłacamy pieniądze bezpośrednio do Skarbu Państwa, do specjalnego funduszu, który prowadzi Ministerstwo Sportu i Turystyki. To są pieniądze, które pochodzą od wpłat, których dokonują nasi klienci. Każdy, kto zakupuje u nas kupony gier liczbowych czy loterii pieniężnych, dokonuje bezpośrednio wpłat do tego funduszu. Dzięki promocji marki LOTTO nasi sportowcy otrzymują wsparcie - mówi prezes zarządu Totalizatora Sportowego Rafał Krzemień.

* * *

- Jestem zaszczyconą i dumna, że Totalizator Sportowy wybrał właśnie mnie, abym uczestniczyła w projekcie „Drużyna Marzeń”. Promujemy sport, pokazujemy, że może dawać wiele szczęścia oraz dostarczać mnóstwa pozytywnej adrenaliny, a czasami nawet łez szczęścia. Pomoc Totalizatora Sportowego znaczy dla mnie bardzo dużo, dzięki jego wsparciu mogę się rozwijać i poprawiać swoje umiejętności. W tym sezonie startuję w sześciu rundach Formuły 4, które odbywają się w Austrii, Czechach, na Węgrzech i Słowacji. Za mną już udział w trzech z nich. Na Węgrzech zajęłam trzecie miejsce, w Austrii byłam pierwszą, trzy puchary przywiozłam także ze Słowacji. To mój pierwszy sezon w Formule 4, jest bardzo wymagający. W dalszym ciągu chcę się rozwijać, a kiedyś być może będę mogła nawet ścigać się z mężczyznami w Formule 1 - powiedziała Kornelia Olkucka, zawodniczka Formuły 4, członkini Drużyny Marzeń. Rozmawiał Zbigniew Czyż



Szymon Gawryszczak, Członek Zarządu Totalizatora Sportowego



Kornelia Olkucka, zawodniczka Formuły 4

PIŁKA NOŻNA PIŁKARZE OGLĄDALI MECZ AUSTRIA – FRANCJA. EKSPERT TWIERDZI, ŻE AUSTRIACY WYPADLI... SŁABO

Austria imponuje, ale nie przeraża



Piotr Janas z Niemiec
Twitter: @Piotr_Janas

Reprezentanci Polski spokojnie przygotowują się do nadchodzącego starcia z Austrią. Wtorkowe zajęcia z całą drużyną rozpoczęli Robert Lewandowski i Paweł Dawidowicz.

Wtorek w Hanowerze przywitał nas piękną pogodą. To rzadkość w Dolnej Saksonii, bo zdążyliśmy już przywyknąć do chmur, wiatru i ogólnego chłodu w porównaniu do temperatur, jakie panują w Polsce. Tutaj – choć do granicy jest zaledwie 350 km – synoptycy nie przewidują upałów. Rządko temperatura sięga 22 °C.

Brak upałów służy piłkarzom, którzy nie są narażeni na prze-

sadne zmęczenie, z jakim mieli do czynienia podczas ostatniej imprezy rangi mistrzowskiej w Katarze. We wtorek kadrowicze Michała Probierza postanowili wykorzystać lepszą pogodę i udali się na trening rowerami. Choć PZPN poinformował o tym media, to drużyna zabawiła się z dziennikarzami w kotka i myszkę. Ani nie wyjechała z Sheraton Pelikan Hotel z miejsc, z którego miała wyjechać, ani nie wjechała do swojej bazy bramą, pod którą czekali operatorzy kamer i fotoreporterzy.

Najważniejsze jest jednak to, co działo się na zielonym boisku. Budujący jest fakt, że rozgrzewkę z całym zespołem rozpoczęli Robert Lewandowski i Paweł Dawidowicz. Do tej pory obaj ćwiczyli indywidualnie od samego przyjazdu do Hanoweru. Po pierwszym kwadransie media zostały wyproszone, ale przystawiając ucho tu i ówdzie udało nam się dowiedzieć, że zarówno napastnik FC Barcelony, jak i obrońca Hellasu Weronia nie brali jeszcze udziału we wszystkich ćwiczeniach. Po zakończeniu treningu



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wprawdzie prawe udo Roberta Lewandowskiego cały czas jest obandażowane, a on sam nie wykonuje jeszcze wszystkich ćwiczeń, to jego szanse na grę z Austrią rosną

drużynowego zostali jeszcze z trenerem przygotowania motorycznego i fizjoterapeutami, by popracować indywidualnie.

– Trochę dmuchamy na zimne, ale obaj powinni być gotowi do gry na piątek – powie-

działła nam osoba z najbliższego otoczenia kadry, prosząc o anonimowość.

W poniedziałek nasi reprezentanci oglądali mecz Austria – Francja w naszej grupie. Choć nasi najbliżsi rywale na tle fawo-

ryzowanych Francuzów pokazali się bardzo dobrze i przegrali tylko 0:1, to ich gra nie wzbudziła lęku wśród naszych piłkarzy.

– Austriacy mogą mieć podobne odczucia do naszych, czyli niedosyt. Również zaprezen-

wali się z naszej strony. To bardzo ciekawy zespół, potrafiący dostosowywać się do rywali. Nie jestem pewien, czy zagrają z nami tak samo, jak z Francuzami. Pierwszy wniosek, jaki rzucił się w oczy, to intensywność gry i jakość piłkarska. Nie mają może wielkich nazwisk, ale potrafią ciekawie rozgrywać i są wybiegani. My się przeciwstawimy. Dołożymy jakość i będzie dobrze – ocenił Bartosz Bereszynski.

Skrytykować Austriaków postanowili byli piłkarz i ekspert Bundesligi Artur Wichniarek.

– Obserwowałem Rafla Rangnicka i widziałem, że jest bardzo niezadowolony z tego, jak gra jego zespół. Nie licząc jednej czy dwóch sytuacji Austriacy nie zakładali pressingu w taki sposób, jak oczekuje ten szkoleniowiec. Do tego bardzo elektryczni środkowi obrońcy i przeciętni boczni. Jeśli w meczu z nami będą popełniać podobne błędy, to absolutnie mamy szansę wygrać – powiedział nam były reprezentant Polski.

Mecz Polska – Austria w piątek o godz. 18 w Berlinie. ©©

Patrick Pentz: - Mecz z Polską będzie o wszystko

Jaromir Kruk z Niemiec
redakcja@polskapress.pl

Austria przegrała z Francją po samobójczej bramce. Szans na interwencję nie miał Patrick Pentz. - Zasluzylismy przynajmniej na remis - mowi nam bramkarz Broendby, wypożyczony z Bayeru.

Odczuwacie duży niedosyt po konfrontacji z aktualnym wicemistrzem świata?

Myślałem, że będą nas wyżej atakować. Spodziewałem się więcej po Francji, czołowej drużynie świata. Byliśmy bardzo dobrze przygotowani do tego spotkania, szkoda tylko tego pechowo straconego gola. Broniliśmy bardzo dobrze, trudno mieć pretensje do Maximiliana, takie sytuacje w piłce się zdarzają. Cieszy, że zmusiliśmy do tak poważnego wysiłku mocną francuską defensywę. Nie wiele nam brakło, by wywalczyć choćby remis, walczyliśmy o to do samego końca.

Kylian Mbappe bramki wam nie strzelił. Da się go powstrzymać?

Każdy wie, jaki poziom prezentuje Mbappe. Ma ogromną jakość, jest niesły-



FOT. LESZEK SZYMANSKI/PAP

Patrick Pentz nie dał rady zatrzymać reprezentacji Francji i... swojego kolegi z obrony

chanie szybki, robi różnicę, wyjątkowym przyspieszeniem, trzeba cały czas na niego uważać. Z nami nie wykorzystał dwóch okazji, na pewno go to poirytowało. Po zderzeniu z barkiem Keviną Danso widzieliśmy krew u francuskiej supergwiazdy, wiem, że ma problem z no-

sem i musiał zejść z boiska, to nie były miłe obrazy. Wołałbym, by takie sytuacje nie zdarzały się już w tym turnieju, cóż, przypadek i na pewno szkoda Mbappe.

Austria może się stać taką rewelacją Euro jak Grecja w 2004 roku?

Cieężko pracujemy każdego dnia, by grać coraz lepiej w piłkę. Trafiliśmy do bardzo silnej grupy i chcielibyśmy z niej wyjść, to oczywiste. Porażka z Francją stawia nas w podobnym położeniu jak Polskę, która została pokonana przez Holandię. Jesteśmy wierni filozofii Ralpha

Rangnicka i zrobimy wszystko by zdobyć trzy punkty w kolejnym meczu. Widzieliśmy jak Polacy grali w pierwszym spotkaniu i wiemy, że czeka nas ciężkie zadanie. Dzisiejsza Austria jest pewna swoich umiejętności, aktywniejsza będąc w posiadaniu piłki, bardziej agresywna. Musimy te walory przełożyć na sukces z Polską, a zwycięstwo jednej z drużyn zamknie drugiej drogę do 1/8 finału.

Pięć żółtych kartek z Francją to nie za dużo?

Czasami do głosu, szczególnie w takim meczu, dochodzą emocje. Sędzia starał się temperować nastroje, stąd tyle kartek. Wynikało to również z tego, że bardzo nam zależało na osiągnięciu korzystnego wyniku. Euro to wyjątkowa impreza i każdy pragnie coś znaczącego w niej osiągnąć.

Na trybunach w Duesseldorfie słychać było głośny doping austriackich fanów. Nie miałeś wrażenia, że gracie u siebie?

Tak było, myśleliśmy momentami, że mecz odbywał się w Austrii. Kibice byli fantastyczni, wspierali

nas bez przerwy. Należy im się wielki szacunek i uznanie. Atmosfera w Duesseldorfie była cudowna, myślę, że podobnie będzie w Berlinie. Już wszyscy czekamy na spotkanie z Polską, wiadomo, że z gatunku takich o wszystko – czyli być albo nie być w Euro 2024.

UEFA EURO 2024

Grupa D:

Polska - Holandia 1:2 (Buksa 17 - Gakpo 29, Weghorst 83), **Austria - Francja 0:1** (Wober 38 gol samobójczy)

1. Holandia	1	3	2-1
2. Francja	1	3	1-0
3. Polska	1	0	1-2
4. Austria	1	0	0-1

Grupa E:

Rumunia - Ukraina 3:0 (Stanciu 29, Marin 53, Dragus 57), **Belgia - Słowacja 0:1** (Schranz 7)

1. Rumunia	1	3	3-0
2. Słowacja	1	3	1-0
3. Belgia	1	1	0-1
4. Ukraina	1	0	0-3

Plan transmisji Euro 2024 na środę:

Grupa B:

Chorwacja - Albania (godz. 15:00, TVP 1);

Grupa A:

Niemcy - Węgry (godz. 18:00, TVP 2),

Szkocja - Szwajcaria (godz. 21:00, TVP 1).

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

WIOŚLARSTWO MORSKIE

Na wodach Zatoki Gdańskiej odbędą się mistrzostwa Europy 2024.

Od jutra do niedzieli Gdańsk stanie się centrum sportowych emocji, podczas mistrzostw Europy w wioślarstwie morskim. Wioślarze rywalizować będą na wodach Zatoki Gdańskiej.

- Organizacja Mistrzostw Europy w Wioślarstwie Morskim w Gdańsku to ogromne wyróżnienie i wyjątkowa okazja dla naszego miasta - mówi Piotr Borawski, zastępca prezydenta ds. przedsię-

biorczości i ochrony klimatu. - Fakt, że sprint wioślarski został włączony do programu igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku, nadaje dodatkowego prestiżu temu wydarzeniu. (stan)

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia wypożyczyła swojego zawodnika.

Marcel Predenkiewicz, 20-letni pomocnik Arki Gdynia, został wypożyczony na najbliższy sezon do Polonii Warszawa. (stan)

Mistrz, mistrz Trefl Sopot - niosło się na słynnym drewnianym moło

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Dziękujemy - na różne sposoby odmieniamy to słowo w Sopocie w poniedziałek, po zdobyciu mistrzostwa Polski przez zespół Trefla Sopot.

Dzień po historycznym zwycięstwie koszykarze Trefla Sopot spotkali się z kibicami na moło, z którego przeszli na skwer Kuracyjny, aby napawać się zdobyciem złota mistrzostw Polski po 16-letniej przerwie. Feta była okazją do integracji fanów, sportowców i pracowników klubu.

Koszykarze sopockiego Trefla kibiców zaprosili na parkiet Ergo Areny już w niedzielę, 16 czerwca 2024 roku. Tuż po ceremonii wręczenia złotych medali i pucharu cieszyli się ze swoimi fanami w centralnej części obiektu. Żółto-czarni już wtedy zaprosili wszystkich sympatyków na spotkanie następnego dnia na świeżym powietrzu. Trefl Sopot spotkał się więc z kibicami w poniedziałek, 17 czerwca na moło, skąd wszyscy przemaszerowali na skwer Kuracyjny, aby dalej rozmawiać, wspominać i robić sobie pamiątkowe zdjęcia.

- Witam w złotym, mistrzowskim Sopocie. Wielkie podziękowania za niezwykle emocje. Mogliśmy czekać te 16 lat dla tych emocji, które mieliśmy w niedzielę i w całym finale. Wielkie podziękowania dla trenera, zawodników i klubu. Ogromne podziękowania także dla was, dla kibiców, że cały czas konsekwentnie byliśmy z drużyną. Byliśmy z drużyną i w tę drużynę wierzyliśmy. Brawo Trefl! Mam takie jedno marzenie i tutaj apel do kibiców. Ufam, że na żadnym meczu koszykówki w Sopocie nie ma mniej, niż pięć tysięcy osób. OK? - przemawiała do zgromadzonych Magdalena Czarzyńska-Jachim, prezydentka Sopotu.

- Chciałbym wam podziękować, że tak licznie nas odwiedziliście, że przychodzili-

ście na nasze mecze przez cały sezon, że wierzyliście w tę drużynę, która ostatecznie zajęła rewelacyjne, pierwsze miejsce. Wszyscy jesteście wam bardzo wdzięczni. Na ten sukces musieliśmy czekać aż 16 lat. Ale myślę, że warto było - dodał Marek Wierzbicki, prezes Trefla.

Z perspektywy czasu widać jak na dłoni, że rozłam koszykówki na Sopot i Gdynię w 2009 roku nie wyszedł dobrze ani jednemu, ani drugiemu. Siłą rozpędu Trefl i ówczesne Asseco Prokom nieco zwojowały ligę. W Gdyni męska koszykówka balansuje obecnie na granicy profesjonalnego klubu, a w Sopocie dopiero po wielu latach udało się nawiązać do pięknych momentów z początku XXI wieku.

- To, że jesteśmy tutaj teraz, to nie jest tylko wynik ostatniego sezonu, ale całego procesu. Całej drogi, jaką przeszliśmy od 2009 roku. Na tej drodze było różnie. Było dobrze i było źle lub bardzo źle. Były ciężkie chwile i przyjemne. Wszystkie te chwile dały nam naukę i pozwoliły stworzyć to, co się właśnie dokonało. Chciałbym podziękować wszystkim tym ludziom, którzy byli z nami wtedy, a teraz ich tutaj nie ma, bo to oni przyczynili się do tego, że jesteśmy teraz tutaj - mówił Tomasz Kwiatkowski, dyrektor sportowy Trefla Sopot.

Podczas części spotkania pod muszlą koncertową skweru Kuracyjnego kibice głośno dziękowali zawodnikom i sztabowi. Odpalili race i wsłuchiwali się w to, co do przekazania mieli najważniejsi w klubie. Głos zabrał także kapitan złotej drużyny, któremu na wstępie śpiewano gromko: „Jarosław, Jarosław, Jarosław”.

- Chciałbym w imieniu zespołu podziękować wszystkim kibicom, którzy się licznie zgromadzili, za ich wsparcie, za cały ten sezon. Szczególnie w tym ostatnim meczu, kiedy w hali było prawie 10 tysięcy osób. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie ta liczba i frekwencja będzie rosła. Wy-



Koszykarski mistrz Polski sezonu 2023/2024 jest z kurortu. To Trefl Sopot!



Zawodnicy z Sopotu prezentowali okazy puchar



Kibice tłumnie przyszli podziękować drużynie Trefla za fantastyczny sezon

daje mi się, że taki zespół, jaki stworzyliśmy, chcieliście oglądać, czyli walczyć w każdym meczu o zwycięstwo. Seria finałowa pokazała, jak charakterny jest to zespół. Nigdy wcześniej w historii nie wydarzyło się, żeby przegrywać 1-3 serię, a wrócić na 4-3. Podziękowania wszystkim wokół klubu, którzy nas wspierają - mówił Jarosław Zyskowski, rzucający obrońca Trefla i jego kapitan.

Wielkie chwile triumfu przeżywa także Żan Tabak. Rosły Chorwat w 2023 roku sięgnął z Treflem po Puchar Polski, a w 2024 roku dołożył mistrzostwo Polski. Ba, zdobył je 17 czerwca, czyli dwa dni po swoich 54. urodzinach.

- Chciałbym pogratulować wszystkim za ten tytuł mistrzowski nie tylko zawodnikom, ale także wam wszystkim, całemu miastu. Jeśli jedna drużyna wygrywa serię, a później mistrzostwo, to nie jest to zasługa jedynie sportowców. Wpływ na ich postawę mają wszyscy kibice i całe miasto, wszyscy wspólnie. Dziękuję każdemu z was, kto był na naszym każdym, pojedynczym meczu. Nie miało dla was znaczenia, czy jedzie siedem, osiem, czy dziesięć godzin w autobusie. Dziękuję, że byliście z nami przez cały sezon. Jestem ambitny i w tym momencie usatysfakcjonowany. Kiedy przyjechałem do Sopotu, nie miałem pomysłu na sięgnięcie tylko po jeden tytuł. Przyjechałem, żeby napawać się tym, że wszyscy razem możemy się rozwijać. Żeby tak się działo, zaangażowanie musi nadal płynąć nie tylko od zawodników, ale od kibiców i miasta - podkreślał Żan Tabak, trener mistrzów Polski sezonu 2023/2024.

A część jego koszykarzy przyszła na spotkanie z kibicami w okularach przeciwsłonecznych, chociaż to była już wieczorna pora. I nikt nie miał im tego za złe, bo świetną pracą w trakcie sezonu i wyeliminowaniem mocniejszych rywali, zasłużyli sobie na to huczne świętowanie. ©©